

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ówieróroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ówieróroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2	50	ct.
	miesięcznie		84	ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3	15	—
	miesięcznie	1	5	—

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Jana Rubricha,

w Wołczkowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wołczkowie.

Obwieszczenie.

C. k. Rząd krajowy na Bukowinie, zmieniając rozporządzenie swe z dnia 28-go czerwca 1890, l. 8712, którem wzbroniono przypędu zwierząt racicowych z Galicji do Bukowiny, zezwolił rozporządzeniem z dnia 18 marca b. r. l. 1365, na przypęd bydła rogatego, owiec i kóz z Galicji do Bukowiny. przy zachowaniu obowiązujących jednocześnie przepisów weterynarno-policyjnych.

Natomiast przypęd i przywóz nierogacizny z Galicji do Bukowiny pozostaje i nadal wzbroniony.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo czeskie uznało rozporządzeniem z dnia 19 marca b. r. l. 30.906 okręgi sądowe Lemnitz i Semil za zapowietrzoną przestrzeń kraju i zabroniło między innymi przywozu do tych okręgów zwierząt racicowych i ich wyładowywanie na stacjach kolejowych, położonych w tej przestrzeni zapowietrzonej. C. k. Starostwo w Semil jest jednak upoważnione do zezwolenia na przywóz tych zwierząt na natychmiasową rzeź.

Przewóz zwierząt racicowych koleją żelazną przez wzmiankowaną przestrzeń zapowietrzoną nie został zabroniony.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 kwietnia.

Z końcem bieżącego roku stanie się w Anglii bliską chwila przedwy-

borezych przygotowań, a z wiosną przyjdzie czas rozpoczęcia agitacji obu głównych stronnictw. Dla stronnictwa liberalnego niepomyślnym nadzwyczajnie warunkiem jest objawiający się w ogromnych koloniach angielskich ruch nieprzejrzysty. Stosunki polityczne zewnętrzne wpływają zwykle na położenie w kraju. W ciągu długich okresów pokojowych, ludność angielska chętnie przeważa szalę powodzenia dla stronnictwa liberalnego, gdyż upatruje w niem żywioł, torujący drogę reformom. W czasach natomiast, gdy położenie polityczne zdaje się niepewnym, lub jak obecnie, zagrażać nawet może klęskami handlowi wskutek zaburzeń w Indiach, więcej widoków powodzenia ma zawsze stronnictwo konserwatywne. Wyrobiło się bowiem w Anglii przekonanie, że w razie groźących z zewnątrz wstrząśnień, jedynie politycy stronnictwa torysów potrafiliby utrzymać potęgę angielską bez uszczerbku. W obec tego faktu i psychologicznego usposobienia wyborców angielskich, zmaleć mogą bardzo nadzieje stronnictwa liberalnego, tem bardziej, że w chwili niebezpieczeństwa, uniönisci frakcji liberalnej nie pomyśleliby nawet o odnowieniu sojuszu z całym stronnictwem.

Zdaje się, że położenie to zrozumiał najpierw potępiony dziś przez Mac' Carthystów dawny przywódca irlandzki, Parnell. Zachowanie się jego podczas ostatniego zgromadzenia w Dublinie, ściągnęło nań gromy prasy irlandzkiej, nie całej wprawdzie, ale znacznej jej części. Lud natomiast i liczni zwolennicy jego w miastach irlandzkich wierzą w zmysł polityczny Parnella. Zdaje się, iż się nie zawiodą.

Wiadomo, że ostatnie zgromadzenie w parku Fenix w Dublinie odznaczało się lojalnością względem rządu. Z inicjatywy Parnella nie grożono tym razem, ale uchwalono w drodze zupełnie legalnej prosić gabinet torysowski o wspólną odpowiedzialność. Prócz tego, wyrażenie się samego Parnella uważać można poniekąd za wyraz zaufania dla rządu. Obok tego, nie było żadnych narzekań na władzę, żadnych zarzutów na niesprawiedliwość. — Zachowanie się to Parnella poczytano za kokietowanie z torysami. lubo sytuacja polityczna wskazuje, że to pozorne tylko pochlebstwo, a w istocie zrozumienie warunków, w jakich niebawem znaleźć się może cała Anglia. W razie zwycięstwa ponownego torysów, nie mogliby oczywiście Irlandczycy liczyć na stronnictwo liberalne. Czy miara ustępstw ze strony torysów byłaby zadawalającą, czy nie, to w każdym razie uzyskać je można tylko drogą pojednawczą, nie wojną. Nie mylimy się zatem, przypisując zmianę taktyki Parnella bystremu jego zmysłowi politycznemu, który w przewidywaniu możliwych wypadków, składa dowody polityki praktycznej.

Sprawy krajowe.

(Z krajowej Komisji dla spraw rolniczych).

(§) Dnia 8 b. m. odbyło się w sali radnej Wydziału krajowego drugie posiedzenie krajowej Komisji dla spraw rolniczych.

Komisji przewodniczył Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko. Obecni byli członkowie pp.: Bolesław Augustynowicz, Jan Brajer, Hipolit Bohdan, Karol

MIŁOSTKI KRÓLEWSKIE

Szczegóły dla biografów króla Jana Kazimierza.

(Dokończenie).

II.

Znaczną część pierwszego tomu zajmuje historia romansu Jana Kazimierza z Radziejowską. Stosunek króla do pięknej podkancierzyny nie został dotychczas, mimo prac Szajnochy i Kubali, dostatecznie wyjaśniony; z ciekawością wziąłem się też do odczytania obszernej relacji Rousseau'a.

Ale, rzecz szczególna, w tej właśnie pierwszej części opowiadania naszego autora różni się tak często z historią, że chciałoby się je zupełnie pominąć, a przystąpić od razu do dalszych ustępów książki, które ze stwierdzonej naukowo faktami o wiele rzadziej stają w sprzeczności.

Bądź co bądź, mimo wszystkich bałamuctw i wątpliwych szczegółów, nie bez znaczenia nawet dla surowego krytyka będzie przecież ta okoliczność, że autor obcy, piszący około roku 1672, nie znający języka polskiego i nie używający żadnych źródeł polskich (bo gdyby je miał pod ręką, nie popełniłby ani połowy tych błędów, jakie w jego opowiadaniu znajdujemy), posiada niezawisłą wiadomość o stosunku króla z Radziejowską, i uważa wiarygodność tej ostatniej, jako fakt całkiem niezawodny i powszechnie znany. Wedle Rousseau'a, jest podkancierzyną w r. 1649 jeszcze kobietą bardzo młodą; za Radziejowskiego wyszła, jako panna. Jedno i

drugie nie zgadza się, jak wiadomo, z rzeczywistością: bo Radziejowska liczyła wtedy już lat trzydzieści kilka i oddała rękę Radziejowskiemu, jako wdowa po Kazanowskim.

W całej intrydze romantycznej, która doprowadziła do zbliżenia się, a następnie nawiązania stosunku między królem a podkancierzyną odgrywają (wedle naszego autora ciągle) znaczącą rolę St. Cyr i oddana mu ochmistrzyni domu Radziejowskich. St. Cyr jest kuryerem miłosnym; pośredniczy w korespondencji i załatwia ustne zlecenia, jako częsty gość i nawet „przyjaciel” Radziejowskiego. Ten ostatni spostrzega się dosyć wcześnie na wiarołomstwie żony i staje naturalnie na przeszkodzie kochankom. Ztąd nienawiść króla do Radziejowskiego, przedtem obypyanego łaskami — i ztąd gwałtowne sceny zazdrości zarówno w domu królewskim, jak podkancerskim. Radziejowski dostaje do rąk miłosne listy Jana Kazimierza, i doręcza je królowej. Teraz i Marya Ludwika sprzymierza się z oszukanyim mężem, co króla doprowadza do najwyższego rozdrażnienia; to też, wpadłszy na ślad tajnych rzekomo stosunków Radziejowskiego z dworami zagranicznymi, każe mu wytoczyć proces i surowym wyrokiem zmusza do ucieczki z kraju. O schronieniu się Radziejowskiej do klasztoru i o krwawych zajściach, wywołanych przez podkanclerzego w Warszawie, autorowi naszemu nie a nic nie wiadomo; a przecież te to zajścia stanowiły główny substrat aktu oskarżenia Rousseau utrzymuje, że po usunięciu się męża, Radziejowska utrzymywała z królem stosunki jeszcze przez lat kilka, — i dopiero wskutek szemrania krewnych i nacisku opinii publicznej, musiał Jan Kazimierz dopuścić ostatecznie do zerwania.

Nie będę się zatrzymywał nad licznymi szczegółami tego pierwszego romansu królewskiego, który, jak zauważyłem, w obszernym przedstawieniu Rousseau'a często sprzecza się

z historią. Nie wynika z tego jednak, abym odmawiał tej części książki wszelkiej wartości i znaczenia. Owszem, sądzę, że zasługuje ona na bliższe zbadanie; gdyby n. p. udało się na podstawie istniejących, a nie użytych dotychczas źródeł stwierdzić, że St. Cyr bawił w istocie w owym czasie na dworze polskim, i określić, jakie było jego stanowisko, to relacja, zawarta w książce Rousseau'a, mogłaby posłużyć za punkt wyjścia do nowych studyów nad głośną w pierwszych latach rządów Jana Kazimierza sprawą Radziejowskiego, a nawet, mimo wszystkich niedostatków, przyczynić się do postawienia tej ostatniej z wielu względów w nowym świetle.

O wiele bardziej zajmującą i do prawdy podobną jest dalsza część opowiadania, poświęcona stosunkowi Jana Kazimierza do panny Schanfeld. I tutaj występuje parę figur, zkad inąd wcale nieznanych; obecą nam jest nawet sama bohaterka romansu. Ale zato zarówno malowidło ogólnego tła historycznego, przez które przewija się nie miłosnej intrygi, jak i liczne szczegóły, dotyczące równoczesnych zdarzeń, znajdują często odbicie i sprawdzenie w innych źródłach; co więcej, spotykamy tu cały szereg wybitnych osobistości, działających w ten sposób i w takim duchu, że czynności, jakie im przypisuje Rousseau, przystają prawie zawsze, i to wcale dokładnie, do ich historycznych fizynomij.

Panna Schanfeld, bohaterka tego drugiego epizodu, z rodu Niemka, była wedle naszego autora panną dworską królowej. Choć nie o niej z innych źródeł nie wiemy, uważamy za bardzo możliwe, iż królowa, chociaż Francuska z krwi i wychowania, utrzymywała na swoim dworze około lat 1655—1658 także Niemki. Nie trzeba zapominać, że był to czas, w którym Marya Ludwika nie tylko sprzeniewierzała się coraz bardziej Francji, ale nawet groziła zupełnym zerwaniem; a natomiast szukała zbliżenia do domu cesar-

skiego. W takiej chwili nie trudno było właśnie Niemce dostać się na dwór królewski, tem więcej, że królowa używała chętnie do swoich intryg politycznych pomocy pięknych i zręcznych kobiet.

Jan Kazimierz poznał więc pannę Schanfeld, już jako damę dworską. „Miała ona — jak opisuje Rousseau — kibić smukłą i jedną z tych, które można nazwać korzystnymi. Twarz owalna, oczy niebieskie, ładnie wykrojone, z wyrazem jakiejś mglistości i żywości zarazem: a przytem taka proporcja w całej postaci, że nie łatwo było o piękniejszą...” Z zaletami zewnętrznymi łączyły się i wewnętrzne: dowcip wielki i rozsądek.

Wszystkie te przymioty podbiły w krótkim czasie serce Jana Kazimierza. Lecz że panna Schanfeld bawiła ciągle przy boku królowej i pod surowym nadzorem ochmistrzyni dworu, margrabiny des Roches, trudno było królowi zrazu o sposobność do wyrażenia swych uczuć. W tem położeniu przyszedł mu znowu w pomoc uczynny kawaler francuski, St. Cyr. Jako adorator margrabiny des Roches, której wzajemnością się cieszył, wziął na siebie pozyskanie ochmistrzyni dla sprawy sercowej króla. Nie wiodło mu się z początku, ale wreszcie, po długich zabiegach, odniósł zwycięstwo. Margrabina pozwoliła na schadzkę z panną Schanfeld we własnym swem mieszkaniu. Odtąd zaczyna się drugi stosunek miłosny Jana Kazimierza. Historia jest pełna romantycznych epizodów, które Rousseau opisuje drobniawo. Nie brakło, jak zwykle w takich razach, na przeszkodach. Przesuwając się cichaczem przez korytarz zamkowy, o mało nie został Jan Kazimierz pewnego wieczora uwięziony przez gwardję pałacową, która nie poznała swego pana i wzięła go za jakiegoś złoczyńcę....

Wszystko to działo się w samem przededniu wojny szwedzkiej. Wybuch tej ostatniej i ucieczka Jana Kazimierza na Śląsk, nie

Czech, Aleksander br. Gostkowski, dr. Piotr Gross, Emil Hołowiecki, Stanisław Homolacz, Tadeusz Langie, Roman hr. Potocki, Stanisław Polanowski, dr. Tadeusz Pilat, Tadeusz Romanowicz, Stanisław hr. Stadnicki, JE. Jan hr. Tarnowski i dr. Józef Wereszczyński.

Nieobecność swą usprawiedliwili JE. ks. Adam Sapieha i Władysław Struszkiewicz.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokołu z pierwszego posiedzenia Komisji, przystąpiono do wyboru dwóch wiceprezesów Komisji. Wybrani zostali: pierwszym wiceprezesem JE. ks. Adam Sapieha, zaś drugim wiceprezesem JE. Jan hr. Tarnowski.

Następnie przystąpiono do uzupełnienia stałej sekcji komisji, do której na pierwszym posiedzeniu w dniu 5 b. r. na razie tylko 5 członków wybrano. Sekcję tę w myśl statutu uzupełniono jeszcze 2 członkami, którymi wybrani zostali pp.: Stanisław Homolacz i Aleksander br. Gostkowski.

Trzecim punktem porządku dziennego było sprawozdanie z czynności stałej sekcji Komisji, która w czasie między pierwszym a drugim posiedzeniem Komisji, odbyła 5 posiedzeń.

Sprawozdawca, przewodniczący sekcji, p. Tadeusz Romanowicz, przytoczył następujące sprawy, które stała sekcja załatwiła, a mianowicie sprawy: krochmalarni; eksploatacji kainitu; nauki mleczarstwa w ogóle, i w szkołach rolniczych; nauki rybactwa w szkole Dublańskiej; podniesienie uprawy tytoniu; kursów weterynaryi popularnej; zmiany przepisów wykonawczych do ustawy o zarazie pszyków i racie; budownictwa wiejskiego; zalesienia wydm piaszczystych; ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych od chorób; zwolnienia i ułożenia pytań dla ankiety cłowej; zamianowania dwóch nowych nauczycieli wędrownych do nauki rolnictwa; udzielania subwencji z funduszu krajowego dla szkoły chmielarzy w Starem siole; oraz sprawę założenia w kraju kolonii rolniczej dla nieletnich przestępców. Co do tej ostatniej sprawy podał referent do wiadomości Komisji, iż sekcja ma na jednym z najbliższych posiedzeń zastanowić się nad zakładami przymusowej pracy dla starszych włóczęgów i korygendów.

Na wniosek hr. St. Stadnickiego uchwalono po wyczerpującej dyskusji, aby po opracowaniu sprawy zakładów pracy przymusowej w sekcji stałej, przedłożyć ją na najbliższym posiedzeniu pełnej komisji.

Z porządku dziennego, referował członek Komisji, p. Langie, opracowaną w sekcji sprawę zamianowania instruktora mleczarstwa dla krajowych niższych szkół rolniczych.

Zgodnie z wnioskiem, przez referenta przedstawionym, uchwalono doradzić Wydziałowi krajowemu, aby:

1) Zamianował instruktorem mleczarstwa prowizorycznie do końca roku 1891, proponowanego przez sekcję stałą p. Urbana Massalskiego, byłego profesora technologii rolniczej w instytucie rolniczym w Louvain.

2) Przyjął za podstawę do wypracowania się mającej dla tegoż instrukcji, wskazówki przez sekcję stałą uchwalone.

3) Zanim dla niższych szkół rolniczych wykształceni będą odpowiednio nauczyciele mleczarstwa, poruczył wykładowi temu instruktorowi mleczarstwa we wspomnianych szkołach, w kolejno odbywanych kilkutygodniowych kursach.

4) Zakupił najważniejsze przyrządy, używane w gospodarstwie nabiałowym, konieczne potrzebne do demonstracji podczas wykładów o mleczarstwie.

5) Wezwał instruktora, aby tenże przedłożył na piśmie treść wykładów, jakie zamierza wygłaszać w szkołach rolniczych.

6) Wezwał instruktora, aby wypracował odczyty o ważności spółek nabiałowych i mleczarni miejskich, przeznaczonych dla gospodarstw większych i dla mieszkańców miast.

7) Celem wykształcenia odpowiedniego nauczyciela mleczarstwa dla krajowych niższych szkół rolniczych, wysłał kilku kandydatów, posiadających dostateczne wykształcenie ogólne i fachowe rolnicze, za granicę, mianowicie do Węgier. Jako kandydatów odpowiednich proponuje Komisja: Franciszka Cisłę, nauczyciela hodowli zwierząt i nauk przyrodniczych w niższej szkole rolniczej w Jagielnicy; Przemysława Cholewę, instruktora krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach; Jana Biedronia, ucznia krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublinach.

8) Ogłosił konkurs na napisanie podręcznika mleczarstwa według planu przez referenta zaproponowanego a przez sekcję stałą przyjętego.

Z kolei dr. Aleksander Małaczynski, zaproszony na posiedzenie Komisji, referował sprawę projektu rządowego rozszerzenia ustawy o ubezpieczeniu robotników od chorób, także na robotników pracujących przy gospodarstwie rolnem i leśnem. Komisja uchwaliła w tej sprawie doradzić Wydziałowi krajowemu, aby odpowiedź na pytania przez c. k. Rząd postawione, wystosował w myśl wniosków referenta, przyjętych przez stałą sekcję Komisji.

Sprawa ta znana jest z posiedzeń ostatniego zgrupowania Towarzystwa gospodarczego we Lwowie. Następnie referował p. Brajer sprawę zmiany przepisów wykonawczych do ustawy o zarazie pszyków i racie u bydła.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono doradzić Wydziałowi krajowemu, aby na razie nie poruszał sprawy zmiany ustawy, która jest już w Radzie państwa wnioskiem dr. Hermana Czecha poruszona. — natomiast, ażeby jak najenergiczniej domagał się tego, by dotychczasowa ustawa wykonywana była z usunięciem wszelkich zarządzeń, nieprzyczyniających się do ścisłego wykonania ustawy, ani też do energicznego zapobiegania szerzeniu się zarazy a natomiast zwiększających w wysokim stopniu straty gospodarzy wskutek zarazy doznanych. Do takich zarządzeń chybających celu a obudzających brak zaufania i niechęć do wszelkich zarządzeń w interesie dobra ogólnego wydanych, miano-

wicie u włóścian naszych — zarządzeń, które pozory weksacyi mają, należą między innymi: oznaczenie okręgów zarazonych czyli kontumacyjnych, granicami politycznymi całych powiatów, bez względu na to czy jedna, czy też więcej gmin tego powiatu politycznego zarazą są nawiedzone i w której części powiatu zarazą dotknięta gmina leży, jak najmniej, bez względu na naturalne granice komunikacyjne powstrzymujące.

Dla tego należałoby żądać, aby na wypadek skonstatowanej zarazy w pewnej gminie, tylko wieniec gmin otaczających ową gminę, o pewnym kilkukilometrowym promieniu okręg kontumacyjny tworzył.

Tworzenie takich mniej rozległych a zarazem gmin ze wszystkich stron otaczających okręgów, ułatwiłby ścisłejsze przestrzeżenie wykonywania wszelkich sanitarno-politycznych zarządzeń, śledzenie rozwoju choroby i skuteczności wydanych zarządzeń, jak dotychczas, gdzie z powodu zarazy skonstatowanej cały duży powiat za okręg zapowietrzony uznano.

Z porządku dziennego referował p. Emil Hołowiecki w sprawie zalesień, którą załatwiono w myśl wniosków referenta.

W końcu nastąpiły wnioski członków komisji:

1. Br. Gostkowski przedstawił swój wniosek utworzenia funduszu melioracyjnego i pomnożenia organów wykonawczych, zwłaszcza do drenowania, celem ułatwienia przeprowadzenia melioracji rolnych w całym kraju.

2. P. Hołowiecki przedstawił wniosek bliźszego zbadania, czyli pokłady fosforu krajowych, tak zwanych naddnie-strzańskich, nie dałoby się z korzyścią dla rolnictwa krajowego eksploatować.

3. P. Polanowski podniósł potrzebę bliźszego rozpatrzenia się w stosunkach i sprawach naszych szkół rolniczych i leśniczych.

Po wyjaśnieniu ze strony p. Romanowicza, że sprawy szkół rolniczych i leśniczych, podobnie jak i nauki wędrowniej należą w myśl statutu do zakresu działania komisji krajowej rolniczej, uchwalono przekazać wszystkie wnioski stałej sekcji do zbadania i właściwego załatwienia.

(Projekt drenowania kraju na szerszą skalę).

Wspomnieliśmy powyżej o projekcie drenowania, wniesionym przez br. Gostkowskiego na posiedzeniu krajowej komisji dla spraw rolniczych. Jest to rzeczywiście sprawa wielkiej wagi dla kraju. Fachowi uznają, o ile projekt br. Gostkowskiego w zastosowaniu praktycznym okaże się stosownym; czujemy się wszakże w obowiązku ustępy tego projektu podać do wiadomości kół szerszych, dla wywołania pożądanego na tem polu dyskusji.

Rolnictwo europejskie — pisze br. Gostkowski — chroma, i podźwignąć się nie może od ciosu, jaki mu zadała konkurencja

zamorska. Czas goi rany, dziesiątek lat upływa, a tej zgoić nie może. Rolnicy łudzą się nadzieją; wyczekują i łakną zmiany losu — rok za rokiem mija, a przełom na lepsze nie przychodzi.

Wytworzyła się sytuacja nowa, i stała faktem dokonany. Rolnictwo musi się jej poddać; musi szukać nowych dróg wyjścia; musi zerwać z trybem, który acz niedawny, stał się przyżytym i niepowrotnym.

Rolnicy w Niemczech, gdzie produkcja nie dorasta konsumpcji; gdzie cła bronią ceny płodów — nie czują się zadowoleni, — a wyrazem tego niezadowolenia jest broszura, wydana w roku bieżącym w Berlinie, pod tytułem: „Intensiv oder extensiv“? przez dr. Buerstenbindera i Guradze-Kotlischowitza, która, skreśliwszy obraz gospodarstw w Prusach, na ziemiach z natury gorszych i od centrów handlowych oddalonych, pyta z rozdajem obawy: „Was bleibt übrig?“

To samo pytanie, i z tem większą mocą, powtarzają i nasi rolnicy.

W Galicyi — zaznacza baron Gostkowski — tak stosunkami jak i naturą ziemi, różnią się od siebie obie połowy kraju. Wschodnia posiada znaczny procent ziem urodzajnych, zachodnia jest niemi skąpo uposażoną. Trywialne przysłowie mówi: „Nim tłusty schudnie, chudego dyabli wezmą“. Galicya wschodnia jest tym tłustym, który chudnie — zachodnia jest tym chudym, który toczy walkę o życie.

Galicya Zachodnia na całym falistym Podkarpaciu posiada podglebie nieprzepuszczalne, „celiną“ zwane. Chcąc dać obraz naszych gospodarstw przytoczę przykład. Przeciętny plon pszenicy przyjmujemy 7 ziarn czyli 7 korey z morga. Za pszenicę płacono dawniej po 10 zł. Dochód brutto wynosił 70 zł. Na kosztą pronukcji odliczaliśmy 5 ziarn czyli 50 zł. a 2 ziarna czyli 20 zł. reprezentowały rentę z ziemi. Od lat kilku cena pszenicy spada przeciętnie na 7 zł. Kosztą produkcji pozostały niezmiennie i same spożyły cały dochód. „Maciek zrobił, Maciek zjadł,“ — a renta z ziemi znikła.

Chcąc złemu zaradzić, trzeba plony zwiększyć albo kosztą produkcji zmniejszyć — mniej siał a więcej zbierać. Trzeba gospodarstwa zreformować, radzi br. Gostkowski, bo, odnośnie do kapitału obrotowego, są za wielkie. Forse — skoncentrować do części; resztę — traktować ekstenzywnie. Tam plony zwiększyć — a tu kosztą produkcji zmniejszyć.

Przypatrzmy się teraz, czy bez drenowania glebę nieprzepuszczalną można traktować intensywnie?

Na co się zda taką ziemię nawozić? Nadmiar wilgoci przeradza nawóz stajenny w kwaśny, trujący humus — sztuczne nawozy pozostają bez skutku — walka z chwastami nierówna, a często całkiem niemożliwa — peryod uprawy roli ścieśniony, niewolniczo zależny od opadów atmosferycznych — uprawa płaska wykluczona — plon, równający się loteryi, skazany na łaskę i niełaskę czynników klimatycznych.

sprowadziły zerwania stosunku. Panna Schanfeld wyjechała wraz z dworem do Opola. Tu jednak, w ścieśnionem kole domowników, romans króla nie mógł ująć uwagi Maryi Ludwiki. Podejrzewania posunęły się wkrótce tak daleko, że postanowiła nawet oddalić od siebie pannę Schanfeld; z trudnością zdołała ją Jan Kazimierz odwieść od tego zamiaru.

Zmuszony odtąd trzymać się zdaleka od ukochanej kobiety i ciągle pewien obawy, że zazdrośna królowa lada chwila zechce powrócić do zamiaru jej usunięcia, t. j. odesłania do Niemiec, do rodziny, coby sprowadzić musiało rozłączenie na zawsze, — chwytła się król nowego pomysłu. Postanawia ją wydać za mąż za któregoś z panów polskich, powiedziawszy sobie: jeżeli nie mogę jej mieć na dworze, niechże ją widzę przynajmniej w pobliżu. A ponieważ mu wiadomo o matrymonialnych zamiarach wojewody sandomierskiego, Jana Zamojskiego, więc ku niemu zamyśla się zwrócić w roli — swata. Za pośrednika służy znowu (nieoceniony widać Totumfacki) St. Cyr. Na nieszczęście dla króla i temu projektowi staje na przeszkodzie królowa, mająca także na oku Zamojskiego, ale w tym celu, aby go ożenić z inną panną dworską, młodszą Maryą Kazimierą d'Arquien. I teraz zaczyna się intryga, bardzo rozwlekła, ale i bardzo zajmująca. Jedna i druga strona stara się przyciągnąć ku sobie i opanować starego wojewodę, i jedna i druga wydziera go sobie na przemiany. Dla króla pracuje St. Cyr, dla królowej Podlodowski. Obie panny, zarówno Schanfeld, jak i d'Arquien, ulegają pojęciu znakomitego imienia i olbrzymiego majątku Zamojskiego, i zaczynają między sobą rywalizować, usiłując usiłowaniem wdziękami zmiennego starca. Zawikłanie powiększa okoliczność, że Marya Kazimiera sercem skłania się więcej ku Sobieskiemu (właśnie około r. 1655 poznała przyszłego chorążego), a panna Schanfeld zdobywa mimowiednie serce barona de Soye

(mimo francuskiego nazwiska Niemca), oficera w wojsku cesarskim, który, dawszy się poznać, ubiega się namiętnie o jej rękę. A więc popędy serca i popędy ambicji, miłość i próżność stają ze sobą do walki. Intryga ta toczy się dalej i po powrocie królestwa do Polski, przez lata 1656—1658. Mieszają się do niej i polityka: zręczny dyplomata austriacki, Lisola, korzysta z wpływowego stanowiska Niemki, panny Schanfeld, na dworze, i używa jej, jako podatnego narzędzia, na szkodę partii francuskiej. On to pomaga także baronowi de Soye w jego miłosnych zabiegach.

Ostatecznie zwyciężca królowa i Marya Kazimiera d'Arquien, którą Zamojski w roku 1658 poślubia. Jan Kazimierz zwraca się ze swemi afektami ponownie do pięknej Niemki; ale panna Schanfeld, żrąca ostatniem niepowodzeniem, postanawia oddać rękę baronowi de Soye. Ztąd znowu zazdrość i gniew króla — a potem zupełne zobojeźnienie. Baron tryumfuje, bo osiąga cel swoich westchnień.

Całą tę historję opowiedzieliśmy za Rousseau'em tylko pokrótce, z pominięciem mnóstwa szczegółów, które podnoszą jej koloryt romantyczny. Nadaje się ona, jak powiedzieliśmy, bardzo do opracowania powieściowego. Bo, naprzód, wysuwa na pierwszy plan parę osobistości, znanych dobrze z historii, i to w sytuacjach, które można nazwać przynajmniej na pół historycznymi. Jest bowiem rzeczą wiadomo ze źródeł, że król około tego czasu oddawał się więcej jak dawniej, miłostkom (z listów des Noyers'a), jak jest pewna z drugiej strony, że królowa była bardzo zazdrośną i bardzo często psuła niewiernemu mężowi szyki. Starania Zamojskiego o rękę margrabianki d'Arquien i ślub, wzięty z nią w roku 1658, są także faktem historycznym. Miłość Sobieskiego do Maryi Kazimierki datuje się wedle jego własnych wyznań od roku 1655. Tak samo da się stwierdzić, że Lisola w tym właśnie czasie, kiedy go

wprowadza Rousseau, był obecny w Polsce, jako przedstawiciel Austrii, — że dalej, Podlodowski, używany przez królowę w intrydze, należał do wpływowych powierników Zamojskiego (okazują listy M. Kaz., ogłoszone przez Kluczyckiego) i t. d. A potem, co za temat zajmujący; oto występują na widownię właśnie te trzy żywioły, które się wówczas ścierały na dworze polskim: żywioł francuski, niemiecki i narodowy polski, — a każdy z nich ma swoich wybitnych przedstawicieli, występujących w roli czynnej: francuski w Maryi Ludwice, Maryi Kazimierze d'Arquien St. Cyrze; niemiecki w królu, Lisoli, baronie de Soye i pannie Schanfeld; narodowy polski w Zamojskim i Janie Sobieskim. Nawijając do ostatniego, trzeba też podnieść, że autor ma tu sposobność najlepszą wysunięcia na pierwszy plan sympatycznej postaci młodego Sobieskiego w najbardziej romantycznej roli, nie potrzebując się oddalać od historii; bo czyż istnieje obfitsze źródło do przedstawienia jakiegokolwiek miłosnego stosunku z XVII wieku, jak to, którego dostarcza korespondencja Jana Sobieskiego i Maryi Kazimierki, ogłoszona od dawna drukiem, (datuje się ona dopiero z czasu po roku 1660, ale cóż to znaczy różnica lat dwóch lub trzech, gdy chodzi o to, coby można nazwać „kolorytem czasu“?). Zawsze się dziwiłem, że dotychczas dziejowy tej pary kochanków (przedślubnych) nie użyto za temat do powieści, mając taki cenny materiał historyczny do pomocy.

Z resztą książki Rousseau'a możemy się załatwić prędko, gdyż historia trzeciego stosunku króla, mianowicie, z hrabiną Denhofową, opowiedziana jest w kilku niewielkich ustępach. Dama ta była małżonką podkomorzego nadwornego, Denhofa, piastującego wymienioną godność od r. 1661. Pożycie Jana Kazimierza z podkomorzyną, z kobietą już starszą, przypomina więcej stosunek Ludwika XIV z panią Pompadour, niż Ludwika XV

n. p. z p. du Barry. Denhofowa, nie tak piękna, jak inteligentna, dowcipna i zręczna, zdołała nie tylko opanować króla zupełnie, ale też utrzymać nad nim jednostajną władzę aż do chwili jego abdykacji i wyjazdu do Francji. Marya Ludwika nawet czuła się wobec tej kobiety bezsilną; a po śmierci królowej podkomorzyna zajęła od razu miejsce i panujące stanowisko zmarłej. „Wkradła się tak w łaski (króla)“, — powiada Rousseau, — „że rzuciła nim samowładnie. U niej odbywał król narady i zwierzał się przed nią ze wszystkimi sprawami; a przecież nie ściągnęła na siebie przez to zawzięci dworaków, bo zachowywała się tak oględnie, iż wszyscy byli z niej zadowoleni...“

Szczegóły, dotyczące ostatniego stosunku z Denhofową, znajdując (jak już zaznaczyłem) prawie dosłowne stwierdzenie w innych źródłach. Ta sama jedyna okoliczność wystarcza, aby dziełku Rousseau'a przyznać prawo do nazwy „źródła historycznego“, mimo licznych, nie przeczę, niedokładności i błędów, mimo przesady i owego romantycznego kolorytu, rażącego zwłaszcza w pierwszej części książki.

Nie ślepy bynajmniej wobec jej niedostatków, sądę przecież, że spełnił obowiązek historyka, wydobywając z rzeczy tę z zupełnym prawie zapomnieniem. Żadnego źródła, nawet najbardziej mętnego, nie godzi się lekceważyć do tego stopnia, żeby z niem wolno było nie liczyć się wcale. Ostrożny badacz znajdzie w każdym jakimś źdźbło prawdy i potrafi je wydzielić z całego stosu nieużytków. A nawet — jeśli opowiadanie jest fałszywe lub kłamliwe, to sam fakt raz umyślnego, to znowu mimowolnego fałszu, rozpatrzony bliżej, może doprowadzić niejednokrotnie do ciekawych i ważnych wniosków.

Dr. Wiktor Czermak.

Wada nieprzepuszczalności gleby jest donioślejszą, niż się na pozór wydawać może i ten tylko ocenić ją potrafi, kto z nią miał do czynienia.

Widzimy ztąd, że intensywne traktowanie gleby nieprzepuszczalnej, dopóki zdrenowana nie zostanie, jest niemożliwe. Pozostaje traktowanie jej ekstensywne, ale i to słabe wydaje rezultaty. Kilkoletnie trawostawy nie utrzymują — w drugim i trzecim roku mech bierze górę — wyradza się skąpe pastwisko, dla bydła za chude a dla owiec za wilgotne.

Jak na to radzić? Ziemię nieprzepuszczalną trzeba drenować! Wtedy opłaci się wapienie; opłaci się nawóz stajenny; opłaci się nawozy sztuczne!

Tę samą zasadę wypowiada wyż wspomniana broszura niemiecka.

Drenowanie wyswabza rolnika z pod przewagi szkodliwych wpływów klimatycznych i uzbraja go do walki z niemi. Wątpliwą rentę zmienia w trwałą. Umożliwia wyzyskanie nauki, intensywne traktowanie gleby i korzystanie z nawozów sztucznych.

W latach niekorzystnych rola nieprzepuszczalna daje stratę — drenowana daje średnią rentę. W latach pomyślnych tanta daje zbiór średni — ta daje plon znacznie wyższy.

Kapitał użyty na drenowanie odrzuca lichwę i w wielu wypadkach zwraca się w latach kilku. Drenowanie morga kosztuje przeciętnie 40 złr., a wartość tego morga podnosi o 100 złr.; dochód roczny podnosi o 5 — 10 złr.

Mimo tych korzyści drenowanie kraju leniwo postępuje. Przestrzeń mającą podglebie nieprzepuszczalne przyjąć można w Galicyi Zachodniej na 50 proc. we Wschodniej na 20 proc. Cyfra stąd powstała przekracza setkę mil kwadratowych — a w stosunku do niej, obszar rok rocznie drenowany jest znikomo małym.

Biuro melioracyjne jest jednym krokiem naprzód, ale daleko do tego, aby było wystarczającym. Ono dostarcza planów i w dzisiejszym składzie jest tą czynnością już przedawane. Prócz planów, pozostaje jeszcze wiele trudności do zwalczania i wiele przeszkód do usunięcia.

Jakie są te przeszkody? 1 Brak kapitału; 2. brak poczucia potrzeby i brak oceny korzyści; 3. brak dobrych rurek drenowych, wyrabianych na różnych punktach kraju; 4. brak inżynierów, specjalistów — drenarzy; 5. brak przedsiębiorców — drenarzy; 6. brak rutynowanych robotników (*Vorarbeiter*).

Jak temu zaradzić? pyta w końcu br. Gostkowski. Cofnijmy się do przykładów własnych, do byłych urzędów w Kongresówce. Bank polski posiadał dział melioracyjny. Udzielał pożyczek na maszyny i narzędzia rolnicze, ale pieniędzy nie dawał rolnikowi, tylko otwierał mu w fabryce kredyt.

Przypatrzmy się Niemcom. Tam drenują za fundusze publiczne. Górny Śląsk posiada ziemię z natury tak złą, jakich my w Galicyi nie znamy, a przez drenowanie i gospodarstwo intensywne, doprowadzony został do stopnia wysokiej kultury. Prusy posiadają pod kilkoma tytułami fundusze publiczne na cele rolniczo-melioracyjne przeznaczone.

Między innymi posiadają tak nazwany „Landeskulturrentenbank“, który udziela pożyczek na drenowanie i posiada przywilej lokowania tychże na pierwszym miejscu hipoteki, przed istniejącymi ciężarami. Uzasadnienie tego przywileju jest jasne. Drenowanie jest melioracją taką, która podnosi wartość obiektu wyżej nad ciężar wkładu i bezpieczeństwa ciężarów nie osłabia, ale takowe wzmacnia.

Naśladowmy te przykłady i użyjmy do drenowania naszych instytucji finansowych.

Z chwilą dostarczenia temu przedsiębiorstwu kapitału, wszystkie przeszkody usuniemy. Akcja zakrojona na większy rozmiar i trwająca lat dziesiątki, zwabi techników. Wyrobnią się specjaliści do planów i specjaliści do brania roboty w przedsiębiorstwo. Wyrobnią się fachowi robotnicy. Potworzą się w różnych punktach fabryki rurek drenowych, które konkurować ze sobą będą.

Wyrobienie przywileju lokowania pożyczek na pierwszym miejscu, jest drogą trudną i długą; można tej drogi nie zaniedbać, ale nie należy się na nią ograniczyć.

Pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z małymi wyjątkami, ciążyą na wszystkich niemal dobrach. Część tych pożyczek jest spleciona. Czyby Towarzystwo kredytowe, zapytuje br. Gostkowski — nie mogło udzielać pożyczek dodatkowych na drenowanie, o ileby takowe w części upłaconej mieścić się mogły? Gdyby Bank krajowy przejął tę czynność na siebie, czyby Towarzystwo kredytowe w dobrze zrozumianym interesie własnym i kraju, nie mogło zgodzić się na udzielenie dla tych pożyczek ustępstwa hipotecznego?

Trudności są, ale w obec zdrowej podstawy interesu i w obec korzyści, jakie na kraj spłyną, odstraszyć nas nie powinny.

Zważywszy, że drenowanie kraju na szerszą skalę jest sprawą żywotną i doniosłą, wniosł br. Gostkowski, aby komisya krajowa dla spraw rolniczych: 1) poczyniła kroki celem zbadania, jak ta sprawa traktowana jest

w Prusach; 2) aby w zastosowaniu §. 10 zwała ankietę *ad hoc* z przybraniem rzeczoznawców, a między nimi p. Chrzęszciewskiego, inżyniera biura melioracyjnego z Krakowa; reprezentantów instytucji finansowych; delegata Towarzystwa rolniczego, okręgowego, wielkiego, i p. Ludwika Seelinga Saulenfels, dyr. Zarządu dóbr arcyksiążęcych w Izdebniku.

Rada Państwa.

Koło polskie, wysłuchawszy relacji przewodniczącego p. Jaworskiego, który przedstawił tok rokowań jego ze stronnictwami lewicy i prawicy, niewiązanych w niczem Koła, po długich naradach na posiedzeniach w d. 7 i 8 b. m. odbytych, które postanowiono zachować w tajemnicy, powzięło następującą uchwałę:

„Koło poselskie polskie wierne zasadom autonomii i stojąc w obronie praw narodowych i interesów ekonomicznych kraju, zajmie na razie w traktowaniu spraw parlamentarnych stanowisko wolnej ręki. Koło poselskie polskie wyraża gotowość porozumiewania lub starania się o porozumienie z innymi stronnictwami parlamentarnymi w sprawach poszczególnych.“

Po powzięciu tej uchwały postanowiono, że przedstawienie toku rokowań przez p. Jaworskiego, będzie w streszczeniu spisane i ogłoszone w komunikacie Koła, ale rozprawy w Kole pozostaną w tajemnicy.

Na zebraniu wybitniejszych członków dawniejszej prawicy, hr. Hohenwarth odpowiadając na interpelację ks. Schwarzenberga co do porozumienia z lewicą oświadczył, że porozumienie może być tylko w kwestjach formalnych. Ścisły sojusz zjednoczonej prawicy ze zjednoczoną lewicą niemiecką jest natomiast wykluczonym, a porozumienie w kwestjach zasadniczych jest niemożliwym, ponieważ oba stronnictwa wyznają wprost sprzeczne zasady.

Wedle jednozgodnych relacji, wynikiem konferencji prawicy, odbytej dnia 7-go b. m. pod przewodnictwem hr. Hohenwartha, będzie niezawodnie połączenie konserwatywnych żywiołów prawicy w jeden wielki klub. Na konferencji tej omawiano także kwestyę wyboru prezydium. przyczem zgodzono się powołać dr. Smolkę na prezydenta a barona Chlumeckiego na pierwszego wice-prezydenta Izby deputowanych. Na drugiego wice-prezydenta wyznaczono hr. Kinsky'ego. Gdyby jednak hr. Kinsky, z powodu nadwątłego zdrowia nie mógł przyjąć wyboru, postanowiono godność tę powierzyć innemu członkowi wielkiej posiadłości konserwatywnej, w ostatecznym zaś razie, radcy dworu Meznikowi. Wybór prezydium ma nastąpić dopiero na trzecim posiedzeniu, to jest, we czwartek, dnia 16 b. m., będzie on jednak tylko tymczasowy, albowiem w myśl regulaminu obrad, stanowiący wybór winien być dopełnionym dopiero w cztery tygodnie po otwarciu Rady państwa.

Neue Fr. Presse zamieszcza obszerny sprawozdanie z posiedzenia klubu „zjednoczonej lewicy niemieckiej“, odbytego dnia 7go b. m. i podaje w dosłownem brzmieniu relację dr. Plenera z przebiegu jego rokowań z prezesem gabinetu hr. Taaffem i pojedynczymi klubami.

Sprawozdanie p. Plenera nie przynosi wiele nowego; szczegóły rokowań wiadome już były w swoim czasie. Lewica chciała utworzyć większość z Kołem polskiem i z liberalnym centrum; p. Jaworski oświadczył, że Polacy nie mogą zerwać związków, łączących ich z klubem Hohenwartha. Na przyjęcie zaś Hohenwartha do większości nie mogli się zgodzić reprezentanci lewicy, bo mimo umiarkowania, jakim się kierowali i mimo życzenia, aby pracować wspólnie jedynie na polu ekonomicznem, nie mogli wciągnąć swojej partii w kombinację, którą łatwo mogła przybrać charakter polityczny. Nie pozostawało zatem nic innego, jak tylko polityka wolnej ręki. Pp. Plener i Chlumecky zastrzeżli lewicy w każdym wypadku wolność decyzji, zarówno pod względem przedmiotowego traktowania odnosnych ustaw i wniosków, jakoteż i politycznego rozwiązania ze względu na stanowisko partyjne i polityczną sytuację. Podobną wolność zastrzeżli p. Jaworski dla Koła polskiego. Obustronne te oświadczenia wykazały, że o politycznych układach w sprawie utworzenia większości nie może być mowy. Na zapytanie, czy po dokładnem określeniu swojego stanowiska lewica byłaby gotowa w danym razie porozumiewać się z Kołem polskiem w sprawie parlamentarnego załatwiania spraw, odpowiedzieli reprezentanci lewicy twierdząco, bo porozumienie się podobne może nie być bez korzyści i zachodziło zresztą kilka razy w ciągu ubiegłej sesji. — Nie ma więc większości, nie lewica jednak — mówił p. Plener — winna jest temu stanowi rzeczy, zawsze ona ma przed oczami interes i dobro państwa, ale nienaturalnych aliansów zawierać nie może. Wymagają tego

od niej jej wyborcy. — Zgromadzenie uchwało jednomyślnie wyrazić p. Plenerowi i Chlumeckiemu podziękowanie i uznanie za ich stanowisko podczas rokowań.

Nowi szefowie w Ministerstwie spraw zewnętrznych.

O nowo mianowanych szefach w Ministerstwie spraw zagranicznych, pisze *Fremdenblatt*:

Pierwszy szef sekcynyj, bar. Maryusz Passetti-Friedenburg, urodzony w r. 1841, wstąpił do służby rządowej w r. 1864. Służył przy misjach dyplomatycznych w Konstantynopolu, Paryżu, Petersburgu, Florencyi i Rzymie, wszędzie zyskując uznanie. W r. 1876 mianowany radcą legacyjnym, brał we dwa lata później udział w kongresie berlińskim, jako przydzielony do pomocy pełnomocnikom ze strony Monarchii, a następnie jako radca legacyjny pierwszej kategorii do poselstwa w Berlinie przeniesiony. W roku 1883 otrzymał bar. Passetti tytuł i charakter posła nadzwyczajnego i pełnomocnego Ministra, poczem powrócił do Wiednia, awansował na drugiego szefa sekcynyjnego, a obecnie mianowany został pierwszym szefem sekcynyjnym. Bar. Passetti posiada obok wielkich zdolności i wiedzy, nabytej długoletniem doświadczeniem w służbie dyplomatycznej, także niezwykłe zalety osobiste, które mu we wszystkich kołach dyplomatycznych żywą zjednały sympatyę.

Hr. Rudolf Welsersheimb, nowo mianowany drugi szef sekcynyjny, jest kuzynem Ministra obrony krajowej, i jedynym synem zmarłego c. k. podkomorzego hr. Gotfryda Welsersheimba. Urodzony w r. 1842 pozostaje w służbie dyplomatycznej od r. 1866. A mianowicie służył przy misjach w Konstantynopolu, Berlinie, Rzymie, Petersburgu a ostatnio w Rio de Janeiro, gdzie podczas ostatnich przesileni umiał znakomicie zawarować interesa austro-węgierskie. Hr. Welsersheimb odznacza się również wysokiem wykształceniem i niepospolitemi zaletami charakteru.

Br. Hugon Glanz v. Eicha, odznaczony tytułem i charakterem szefa sekcynyjnego, liczy obecnie 43 rok życia, a w Ministerstwie spraw zewnętrznych służy już lat dwadzieścia. W latach 1878, 1879 i 1881 spełniał samodzielnie misję delegata do rokowań handlowych z Niemcami, przyczem okazał niepospolitą zdolność i wysokie fachowe wykształcenie w dziedzinie handlowo-politycznej.

Podział gubernij nadbałtyckich.

Dorpacki korespondent *Mosk. Wied.* wraca do sprawy, dawniej już podnoszonej, o podziale prowincji nadbałtyckich na dwie, nie zaś na trzy gubernie, konieczność tej reformy korespondent motywuje w sposób następujący:

„Dzisiejszy podział administracyjny na trzy gubernie nie daje się uzasadnić żadnymi specjalnymi względami. Pod względem etnograficznym prowincje nadbałtyckie dzieli się na dwie części, zaludnione przez ludność estońską i łotyską, spośród której rozrzucony są: Niemcy w liczbie niewielkiej, oraz — kolonie starowierców. Zaś przy podziale kraju na trzy gubernie, widzimy takie rzeczy anormalne, jak oddalenie jednego miasta gubernialnego od drugiego zaledwie o wiorst 40 (Mitawa — Ryga) następnie masę instytucji gubernialnych, których utrzymanie spada, jako zbyt ciężar, na kasę skarbu.

„Nadto podział na drobne gubernie jest niedogodnym i dla ludności łotyskiej, która przeważnie zamieszkuje dwie gubernie: kurlandzką i liflandzką. Istnienie tych dwu gubernij stanęło na przeszkodzie w otwarciu sądu w Dorpacie, który to sąd, ze względu na gęstość ludności, byłby tu daleko potrzebniejszy, niż w Mitawie. Obecnie wszystkie sprawy cywilne okręgu dorpackiego należą do kompetencji sądu w Rydze, dokąd w razie potrzeby wypada powodom wozić swoim kosztami licznym świadków i odrywać się od sztych częstokroć na długi przeciąg czasu.

Miejmy też nadzieję, że i same nazwy gubernij ulegną zmianie, że zamiast dziwnych nazw estlandzka, kurlandzka i liflandzka, dołączamy się innych, właściwszych, na wzór gubernij rossyjskich n. p.: koływańska albo przynajmniej rewelska, ryska i t. p.“

KRONIKA

Lwów, 10 kwietnia.

— U Jego Ces. i Król. Wysokości Najdost. Arcyksięcia Leopolda Salvatora odbył się wczoraj, 9 b. m., o godzinie 6 wieczór obiad, w którym oprócz Najdostojniejszych Gospodarstwa i Damy Dworu hrabiny Puppi, wzięli

udział: Najprzew. ks. biskup Puzyna, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Radca Dworu i starszy prokurator Państwa Franciszek Zdański, generał-major Maurycy Schmidt, radca Rządu i dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika Wacław Śladkowski, pułkownik i komendant krajowej żandarmeryi Edward Uhle de Otthaus, pułkownik Franciszek Fest, podpułkownik audytor Jan Pinkas, starszy intendent wojskowy Leopold Polkow-Konopacki, major Wilhelm Schleif, kapitanowie pułku artylerii korpusnej: Maresch, Bohatsch, Kzepela, Spurny, Kronholz, Radosta, starszy porucznik Wassilowicz, major Karol br. Lazari, rotmistrz Napoleon Krahl.

— JE. Pan Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, bawiący w Krakowie, zwiędził przedwczoraj po południu tamtejszą c. k. szkołę przemysłową. Jak już wczoraj doniosła nam depesza, Jego Eksceleńcy bawiąc w kancelaryi dyrekcji przeszło godzinę, informował się o warunkach nauki i stosunkach frekwencyi w zakładzie, a to na podstawie katalogów tak wyższej szkoły przemysłowej, jak i kursów wieczornych. Ze szczególnem zainteresowaniem P. Namiestnik wypytywał się o tyle ważny dla Krakowa oddział artystycznego przemysłu, stanowiący już w bieżącym półroczu integralną część zakładu rządowego, którego zadaniem wykształcić malarzy dekoracyjnych i pokojowych, mających wykonywać wykwintniejsze malowidła ściennie okazalszych budynków tak publicznych, jak prywatnych. Prócz tego dowiadywał się P. Namiestnik o doniosłości, jak i o skutkach nauki, odbywających się w zakładzie kursów specjalnych, urządzonych dla wykształcenia tak nauczycieli rysunków, w szkołach uzupełniających przemysłowych, jak i przemysłowców, obsługujących maszyny stałe i lokomotywy, dalej o potrzebach zakładu, tak ze względu na jego umieszczenie, jak i dotacje na środki naukowe, stypendya, materyalne położenie uczniów, sposób ich umieszczenia w praktyce po skończeniu szkoły, jak niemniej o stosunki profesorów, oraz ich czynności w różnych kierunkach życia praktycznego po za szkołami; wreszcie o potrzebach zakładu ze względu na rozszerzenie jego organizacyi w przyszłości. Z prawdziwą życzliwością przyjmował P. Namiestnik dawane wyjaśnienia, obiecując zarazem swoje poparcie w kierunku licznych, w toku będących spraw zakładu. Zwiędzanie tej szkoły trwało od godziny 3 do 5.

O godzinie 7 wieczorem udał się Jego Eksceleńcy do kasyna wojskowego, gdzie Go przyjął prezes stowarzyszenia kasynowego gen. Kirsch. P. Namiestnik był tu na przedstawieniu teatralnem, jakie daje w kasynie trupa niemiecka z Bielska, sprowadzona przez kasyno na szereg występów. Następnie był jeszcze P. Namiestnik na dworcu kolei, gdzie widział się z bratem swoim, członkiem Izby panów, hr. Stanisławem Badenim, przejeżdżającym przez Kraków do Wiednia.

Wezoraj rano o godzinie 7^{3/4} przybył P. Namiestnik do wyższej szkoły realnej i w towarzystwie dyrektora dra Hugona Zatheya, z którym 1/2 godziny rozmawiał o stanie zakładu, udał się na lekcję chemii do klasy VI (p. Kunz), geometrii do kl. IV b (p. Grzębski), języka niemieckiego do kl. V (p. Zaleski) i geografii do kl. III b (p. Klemensiewicz). O 10^{1/2} opuścił p. Namiestnik szkołę realną.

Po zwiedzeniu szkoły realnej, Jego Eksceleńcy udzielał posłuchań w Spiskim pałacu. Z osób cywilnych przybyli na nie: JE. Józef Majer, prezydent miasta dr. Słachetkowski, Henryk Kieszkowski, dyrektor Franciszek Słęk, dyrektor Muzeum techniczno-przemysłowego Adrian Baraniecki, dyrektor zakładu Józefitów, p. Kurzycki i t. d. Z osób urzędowych: p. wiceprezydent Madejewski, dyrektor policji dr. Korotkiewicz, zastępca dyrektora ruchu kolei państwowych, p. Słoniński, p. dyrektor seminarjum nauczycielskiego, Jabłoński, komisarz starostwa wielickiego, p. Baliński, nadzorca rzek, p. Siewpel i t. d.

— Zamiast wieńca na trumnie s. p. Roberta Terleckiego, c. k. rady Namiestnictwa, złożyli na rzecz funduszu dla wdów i sierot po urzędnikach i służbach władz politycznych urzędnicy c. k. starostwa w Sanoku 18 zł.; urzędnicy c. k. starostwa w Złoczowie 14 zł. 50 ct.

— Komitet wieczoru ku czci Zygmunta Kraszińskiego, urządzonego d. 18 marca b. r. podaje uniejszmem do publicznej wiadomości swoje sprawozdanie. Dochód wynosił: za bilety wstępu 489 zł. 40 ct., z nadatków: hr. Potockiej 10 zł., ks. Sapieżyńskiego 4 zł. i ks. Lubomirskiej 11 zł. i 5 rubli, z drobniejszych 7 zł., razem 521 zł. 40 ct. i 5 rubli. Rozchód wynosił 287 zł. 84 ct., zostaje 233 zł. 56 ct. i 5 rubli czystego dochodu, z którego połowę ofiarowano na rzecz Czytelni Akademickiej, połowę zaś na rzecz Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Uniwersytetu lwowskiego.

Przy tej sposobności komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznych słów podziękliwym wszystkim, którzy czynnym udziałem raczyli przyczynić się do powodzenia wieczoru, a mianowicie: Pani Camilowej, tudzież panom: Stanisławowi hr. Tarnowskiemu, Zelenkiemu, Chodakowskiemu, Wszelaczyńskiemu i Śladkowi, którzy na prośbę komitetu, bez względu na trud i czas, tak uprzejmie pospie-

zyli wziąć udział w wykonaniu programu, tudzież tym, którzy nadatkami przyczynili się do pomyślnego wyniku konkursu.

— **C. k. Dyrekcyj poczty i telegrafów** ogłasza: Z dniem 15 kwietnia 1891 r. wejdzie w życie nowy c. k. urząd pocztowy ze zwyczajnym zakresem działania, w miejscowości Czerchawa, powiatu samborskiego. Urząd pocztowy w Czerchawie otrzyma połączenie za pomocą jazdy posłańczej, kursującej między Samborem a Podbuzem. Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Czerchawie należą będą gminy i obszary dworskie: Czerchawa i Łukawica z przysiółkami Herbuszece i Młyniszce, dalej gminy Błazów, Łopuszna i Manasterzec z przysiółkami Rakowiec; wreszcie obszar dworski Mokrzany.

— **Pomnik Kościuszki.** Jak się dowiadujemy, na poufnym zebraniu słuchaczy Szkoły Politechnicznej, dnia 8 b. m., zapadła jednomyślna uchwała zbierania składek na wystawienie Tadeuszowi Kościuszce, bohaterowi z pod Racławic, pomnika we Lwowie przed pałacem sejmowym. Urzeczywistnienie tej myśli poruczyła młodzież technika komitetowi, w którego skład postanowiono zaprosić: J. O. Marszałka krajowego Eustachego księcia Sanguszkę, p. prezydenta miasta Edmunda Mochackiego, Jędrzeja Magn. rektora Politechniki Jana N. Frankę, profesorów Szkoły Politechnicznej: Juliana Zachariewicza, Leonarda Marconiego, Józefa K. Janowskiego, dyrektora Kasy oszczędności p. Fr. Zimę i posła do Rady państwa Karola dr. Lewakowskiego. Z łona techników wybrano akademików: Boleję Marcelęgo, Jędrzeja Moraczewskiego, Karola Rollega, Józefa Srokę i Alfreda Zachariewicza.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Przy przesuwaniu wagonów pociągu towarowego nr. 62 na stacy w Sądowej Wiszni, w nocy z czwartku, najechał pociąg towarowy nr. 62 na przesuwane wagony, w skutek czego lokomotywa i trzy wagony zostały uszkodzone. Ze służby nie odniósł nikt obrażenia. Przeszkoda powstała w skutek tego wypadku usunięto w przeciągu dwóch godzin i w ogóle wypadek ten nie wpłynął wcale na regularny ruch pociągów osobowych.

— **Pismienne egzamina** dojrzałości rozpoczyna się w bieżącym roku szkolnym w tych gimnazjach i szkołach realnych, w których rok szkolny kończy się dnia 30 czerwca, tudzież w c. k. gimnazjum akademickim we Lwowie dnia 11 maja; zaś w innych gimnazjach i szkołach realnych dnia 25 maja.

— **Śmiertelność pomiędzy dziećmi we Lwowie.** Jedną z najważniejszych przyczyn wielkiej śmiertelności pomiędzy dziećmi, szczególnie w 1 roku życia, jest niewątpliwie niedbałość, względnie nieumiejętność pielęgnowania i żywienia dziecka. Okoliczność ta skłoniła Towarzystwo opieki nad zdrowiem w Krakowie, do wydania broszurki w powyższym przedmiocie, napisanej przez dr. M. L. Jakubowskiego, profesora chorób dziecięcych w Uniwersytecie Jagiellońskim i dyrektora tamtejszego szpitala dla dzieci. Broszurka wspomniana, o której krajowa Rada zdrowia wydała jak najpoehlebniejsze zdanie, może oddać społeczeństwu pewne usługi, jeśli tylko dostatecznie w kraju rozpowszechniona zostanie. W tym celu zakupił Magistrat m. Lwowa 1000 egzemplarzy rzeczony broszurki i większą część takowych przesłał wszystkim miejscowym urzędom parafialnym dla bezpłatnego rozdzielenia pomiędzy parafian przy sposobności chrztu dzieci, resztę zaś przechowuje IX biuro sanitarne Magistratu w ratuszu, w parterze, obok głównej bramy, gdzie takowe na żądanie otrzymać można.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie,** dnia 10 kwietnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 kwietnia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3), niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (82 proc. wilgotności względnej); opad: deszcz nieznaczny, wysokość opadu 0.3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2.8°C, najwyższa +6.0°C wczoraj w południe, najniższa +1.0°C w nocy.

Wczoraj po południu padał drobny deszcz z przerwami; dziś rano o godzinie 7 polatywał śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 780 do 775 w północnej Rosyji; niżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyonńskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe dnia 11 kwietnia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły mierny (3-4), średnia temperatura doby będzie około +2.0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza obniży się do 80 proc.; opadu nie będzie.

— **Program promocji sub auspiciis Imperatoris** p. Stanisława Wróblewskiego na doktora praw w Uniwersytecie Jagiellońskim,

jest już ułożony i obejmuje przemówienie rektora, przemówienie kandydata, kończące się prośbą o promocję, wreszcie przemówienie J. E. Pana Namienistnika i wręczenie upominku od Najj. Pana.

— **Prof. dr. Zoll** z powodu nominacji członkiem Izby panów, odbiera liżne gratulacje, a między innymi otrzymał je od Wiceprezydenta Namienistnictwa, p. Lidla, od Wiceprezydenta Rady szkolnej, dr. Bobrzyńskiego i od członka Izby panów, prof. Randy z Pragi J. E. ks. kardynał Dunajewski złożył osobiście prof. Zollowi życzenia z powodu nowej, a tak zaszczytnej godności, jaką go odznaczył Najj. Pan.

— **Pensjonat leczniczy** na wzór zagranicznych pensjonatów, powstanie w nadchodzącym sezonie przy c. k. Zakładzie hydropatycznym w Krynicy, a to dzięki kierownikowi tego zakładu, dr. Ebersowi, który brak dotychczasowy pod tym względem w Krynicy, w znakomity sposób uzupełnił.

Pensjonat przedstawia takie urządzenie domu, które daje należyte mieszkanie, pożywienie, rozrywki etc., wszystko wszakże zastosowane w umiejętny sposób do celu leczenia.

Na taki właśnie pensjonat urządził dr. Ebers odpowiednio dwa domy: wille „Flora“ i „Warszawską“, w pobliżu zakładu położone, a ze względów higienicznych nadające się najlepiej do celów leczniczych. Samem swem położeniem przedstawiają one najlepsze warunki klimatyczne w Krynicy, stoją bowiem na łagodnym wzniesieniu w miejscu zacisznym i słonecznym, osłoniętem od północy, mają widok otwarty na wschód i południe, a otoczone są rozległymi ogrodami, polami i lasem. Powietrze i woda płyną tu wprost z gór i lasów zupełnie czyste, z powodu wyższego położenia i oddalenia od gęściej zaludnionej części zdrojowiska.

Oba te domy, mieszczące razem 60 pokoi, są urządzone na wzór pensjonatów szwajcarskich, z równoczesnym uwzględnieniem wymogów lekarskich.

Na jadalnię i do zabawy jest wystawiona osobna sala z bocznymi pokojami, przeznaczonymi na czytelnię i salę do gry. W ogrodach pensjonatu są rozmaite urządzenia do gier i zabaw towarzyskich.

Kuchnie i zabudowania gospodarskie, krowiarnia etc., stoją na uboczu.

Ceny w pensjonacie zależą od jakości pokoju i od pory. W pełnym sezonie (lipiec i sierpień) kosztuje mieszkanie wraz z całodzienne pożywieniem, usługą, opalem, pościelą i kasynowem dziennie od osoby, jeden pokój zajmujący: 3 zł. 25 ct., 3 zł. 60 ct., 4 zł., 4 zł. 50 ct., 5 zł., 5 zł. 50 ct., 6 zł. i 7 zł.

Druga i następna osoba, tenże sam pokój zajmująca, płaci za pożywienie, usługę, opał, pościel i kasynowe 2 zł. 80 ct. dziennie. Dzieci płacą oczywiście mniej. Stół jest dla wszystkich członków pensjonatu jednaki, z wyjątkami w razie specjalnych przepisów lekarza.

Za urządzenie pensjonatu należy się dr. Ebersowi żywe uznanie.

— **W „Sokole“ tarnopolskim** odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m., koncert orkiestry wojskowej 15 pułku piechoty pod kierownictwem p. kapelmistrza Scheibelreitera. Program nader urozmaicony i nowy. Dochód przeznaczony na wewnętrzne urządzenie własnego gmachu „Sokoła“. Początek o godzinie 5 po południu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chrystianii, Franciszek Wojciechowski, żołnierz z 1863 roku, hojny ofiarodawca na cele narodowe. Był przez wiele lat korespondentem z Norwegii do „Dzienn. Pozn.“ Zbierał skrzętnie wiadomości o tym kraju, który Polakom z licznych względów za wzór służyć może. Usilną pracą i wzorową oszczędnością dorobił się znacznego mienia. Chciał on dźwignąć w naszym kraju ogrodnictwo, ale nadewszystko starał się usilnie o wytepienie pijactwa. W tym celu zwiadał z bratem Eustachym Galicyę i W. Ks. Poznańskie, a w Poznaniu przybywał lat kilka. Brał czynny udział w rozwoju „Towarzystwa szerzenia wstrzeźliwości“, zwanego w Kórniku, przytem popierał usilnie „Jutrzenkę“.

W Ameryce zakończył życie ks. Leopold Moczygamba, jeden z najbardziej wybitnych i cenionych przedstawicieli kolonii polskiej w Stanach Zjednoczonych. Kim był ś. p. Leopold — powiada „Kuryer Polski“ z Milwaukee — wiedzą nie tylko Polacy, dla których całe życie poświęcił, służąc im wierną radą i dobrymi przykładami; wiedzą ci, którzy dźwignięcia przezeń niejednej instytucji publicznej byli świadkami: wiedzą Amerykanie, wie kraj cały. Ks. Moczygamba był inicjatorem polskiego seminarium w Detroit i założycielem miasta Lemont w Stanie Illinois, gdzie wybudował wspaniałe kościoły, zwany „Jasną Górą“. Ks. M. urodził się w Gliwicach na Śląsku w r. 1825, studia wyższe odbywał w Rzymie i przybył do Ameryki przed 40 przeszło laty.

— **Samobójstwo.** W Krakowie pozabawił się życia w nocy na wczoraj, wystrzałem w skroń wymierzonym. Władysław Chrośnikiewicz, znany majster kamieniarski, którego prace oceniali z uznaniem znawcy i który otrzymał niedawno od Rady miasta Krakowa roboty kamieniarskie około nowego teatru. Rano znaleziono Chrośnikiewicza bez życia w fotelu, kiedy przybył do niego woźny Towarzystwa tech-

nicznego, którego był zamówił. Przyczyna samobójstwa nieznana. Bliżej znający Chrośnikiewicza przypuszczają, iż spełnił na sobie zamach w skutek rozstroju umysłowego.

— **Wychodźstwo.** We wtorek wieczór zatrzymano w Krakowie na wychodźstwie do Ameryki 1 emigranta z powiatu rzeszowskiego, za przekroczenie ustawy wojskowej, a 1 z komitatu Saros za legitymowanie się obcym pasportem.

O losach emigrantów w Brazylii „Wileńskij Wiestnik“ zamieszcza, co następuje: „Rząd brazylijski postanowił, jak donoszą, nie wpuszczać już na swoje terytorium emigrantów z Królestwa Polskiego. Krok ten wywołał prawdopodobnie wzmagające się z dniem każdym niezadowolenie wśród emigrantów, którzy jeli domagać się od rządu zajęcia i chleba. W kilku miejscowościach najsluszniejsze te żądania władze usiłowały stłumić drogą represyj. „Niespokojniejszych“ poprostu sprzątno ze świata, a gdy i to nie pomogło, gdy ci, którzy pozostali przy życiu, zaczęli jeszcze energiczniej wołać o chleb, wojsko brazylijskie otrzymało polecenie strzelania do „buntowników“. Tego rodzaju wypadek zdarzył się przed trzema tygodniami w pobliżu Rio Janeiro, żołnierze wystrzelali około 50 zgłodniałych i bezbronných emigrantów. Czyn ten wywołał takie oburzenie nie tylko wśród włościan polskich, ale i wśród Rusinów galicyjskich i Czechów, że rząd republikański postanowił nie przyjmować nadal emigrantów rasy słowiańskiej, jako ludzi „niebezpiecznych“. Natychmiast też zakomunikowano Towarzystwu okrętowemu „Lloyda“ północnoniemieckiego“. Według ostatnich wiadomości z Brazylii, emigranci polscy opuszczają teraz tłumnie lasy brazylijskie i przenoszą się do Urugwaju“. — Toż samo pismo donosi: „Rossyjski ministerstwo spraw zagranicznych zawiązało w tych dniach z rządem niemieckim układy w kwestyi energicznego wystąpienia na drodze dyplomatycznej do republik południowoamerykańskich, aby położyły kres szkodliwej agitacji agentów swych werbujących emigrantów do Brazylii. Równocześnie wystąpienie obu rządów nie tylko, że ma większe widoki powodzenia, ale i z tego względu jest konieczne, gdy się zważy, iż kwestya emigracyjna obchodzi bezpośrednio zarówno Rosyję jak i Niemcy. Według doniesień przedstawicieli dyplomatycznych prąd emigracyjny zaczyna już także udzielać się niektórym prowincjom pruskim, a w obec energicznych środków przeciwko emigracji zastosowanych w ostatnich czasach w Królestwie Polskiem, mógłby w Prusach przybrać olbrzymie rozmiary, ile, że agenci brazylijscy z nastaniem wiosny zaczęli działać z podwójną energią. Istnieje tedy projekt wręczenia formalnego wezwania rządowi brazylijskiemu i rządowi Argentyny, aby bezwzględnie nie wpuszczaly emigrantów na swe terytorium, o ile emigranci nie będą zaopatrzeni w legalizowane świadectwa, pozwalające im na osiedlenie się tamże z rodzinnych lub z innych względów. Naturalnie żądanie to stosować się będzie jedynie do poddanych rosyjskich i niemieckich. Nadto do republik południowoamerykańskich wystosowane będzie żądanie, aby nie stawiały przeszkód tym emigrantom, którzy wyrażą chęć powrotu do ojczyzny. Wreszcie Rosyja i Niemcy wysłały do Brazylii i Argentyny agentów dla wyjaśnienia istotnego położenia emigrantów“.

— **Wylew.** Według urzędowego telegramu z Perowska, w skutek przerwania tamy na Syr Dary nastąpił wylew. Sto domów woda zniosła.

— **Na daleki Wschód.** „Wileńskij Wiestnik“ donosi, że niektórzy urzędnicy drogi żelaznej libawsko-romeńskiej otrzymali propozycję objęcia odpowiednich posad na drodze syberyjskiej lub zakaspiskiej. Przenoszący się na Syberję otrzymywali mają podwójną pensję, tudzież zapomogę na koszt podróży, z warunkiem jednak, że na nowych posadach pozostawać będą najmniej trzy lata.

— **Samobójstwo w Oceanem.** Wychodzący w Chicago polski dziennik „Zgoda“ otrzymuje od dr. Smakowskiego z Pittsburga następującą wiadomość: Piętna, młoda Polka Ewa Bloch, córka dyrektora i współnika kolei żelaznej w Warszawie (?) powiesiła się w piątek wieczór dnia 6 marca b. r. wieczorem na dworcu kolei w Pittsburgu. W kieszeni znaleziono papier, na którym w polskim języku wyraża prośbę, aby wiadomiono ojca, iż odebrała sobie życie. Nie znaleziono przy niej pieniędzy, tylko w uszach brylantowe kolczyki, a prócz tego złoty zegarek i złoty medalion z Matką Boską Częstochowską. Ewa Blochówna uciekała z Warszawy w połowie stycznia b. r. z jakimś p. Noszczyńskim, który w Pittsburgu opuścił ją i zemknął, zabrawszy jej pieniądze. Wziął bilet do San Francisco via Chicago, a miał się udać dalej do Konstantynopola.

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Z teatru.** Wczoraj w przepelnionym teatrze powtórzone „Gioconda“, tę o ciemnych i ponurych barwach operę Ponchiello, która pomimo niesmacznego i zawilego tekstu, zachwyca przecież pojedynczemi, wspaniałemi ustępami. Posiadamy obecnie we Lwowie towarzystwo operowe, któreby nam niejedno, większe zagranię miasto słuszenie mogło pozazdrościć: dwie primadonny tej miary, co panna Elly Russel — artystka w każdym calu — i panna Mira Heller, pp. Warmuth, Chodakowski i t. d. „Mein Liebenchen was willst du noch mehr?“ To też prawdziwa ze strony melomanów należy się dyrekcyi teatru wdzięczność za przedłużenie sezonu operowego po za zwykły termin, bo aż do drugiej połowy miesiąca kwietnia. Szkoda tylko, że jakieś fatum od czasu do czasu naraża niespodziewanie publiczność na zmiany w repertuarze, i tak we wtorek zamiast ulubionej i gorąco oczekiwanej „Carmen“ słyszeliśmy wprawdzie śliczną, ale bardzo już ograną „Mignon“; wczoraj zaś p. Jerzyna musiał zastąpić chorego p. Warmutha, trzeba jednak przyznać, że nasz domorosły tenor trzymał się dzielnie, nie dystynował, jak mu się to czasem zdarza, i zbierał oklaski.

Bohaterką wczoraj była panna Ella Russel. Jej „Gioconda“ — to wspaniała z jednego odlewu kreacja sceniczna, postać drgająca życiem, ośniewająca południowym temperamentem i siłą namiętności. Gra, jak zwykle, u artystki wyborna i konsekwentna, każdy szczegół doskonale obmyślony, a każdy ruch zastosowany do sytuacji a przytem estetyczny; kiedy do tych warunków (niezbędnych do doskonałości) dodamy piękny głos, wyborną umiejętność spiewu i niezrównane *savoir-faire*, otrzymujemy całość artystyczną, skończoną, bez zarzutu i bez skazy. „Gioconda“ panny Russel zasługuje na tem większe uznanie, że artystka spiewała tę partję po raz pierwszy we Lwowie; wśród ciągłych prób z dawniejszych oper, znalazła ona czas i dobrą wolę do nauczania się w dwóch tygodniach tak ciężkiej i trudnej partyi. Obok niej czarowała panna Heller swemi miękkimi, aksamitnymi, powłoczystymi i ciepłymi tonami. W oddaniu Laury brak nieco temperamentu, a gra artystki nie zawsze jeszcze swobodna, potrzebuje wykończenia. P. Chodakowski był wyborynym, a p. Jeromin poprawnym choć nieco zimnym dozą. Publiczność licnie zebrana nagradzała wszystkich artystów, a w pierwszym rzędzie pannę Russel, przeciągłemi i zasłużonemi oklaskami.

Panna Russel opuszcza Lwów około 20 tego miesiąca; została bowiem zaangażowana przez nowego intendenta królewskiej Opery, hr. Zichego na szereg występów do Pesztu, gdzie wystąpi w „Lohengrinie“, „Fauscie“, „Traviacie“ i w „Cavalleria Rusticana“. W maju zaś uda się do Londynu. Mamy nadzieję, że przed wyjazdem ujrzymy jeszcze jej mistrzowską Julię!

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 kwietnia.)

Posiedzenie otworzył p. prezydent Mochacki.

Radny p. Walichiewicz wniósł interpelację w sprawie uchwalonego uregulowania ulicy Kampiana. Prezydent odpowiedział, że bezzwłocznie poczyni odpowiednie zarządzenia.

Rada zatwierdziła następnie kilka rewersów w sprawach budowniczo-policyjnych, poczem:

Ref. rad. p. Schayer przedłożył, imieniem komisji teatralnej, wnioski w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie. Przedstawivszy pokrótce przebieg rokowań z delegatami Wydziału krajowego, do tej sprawy ustanowionymi, oraz przebieg narad w łonie komisji, zaznaczył referent, że w komisji zarysowała się różnica zdań w kwestyi rozdzielenia kosztu budowy teatru, który to koszt przyjęto w zasadzie w wysokości 1.100.000 złr. w. a. Większość komisji oświadczyła się za wybudowaniem teatru wyłącznie kosztem gminy, pod warunkiem, że kraj administrację budynku i w ogóle zarząd teatru następnie weźmie na siebie, zaś gdyby kraj na ten warunek zgodzić się nie chciał, większość komisji zaproponowała wybudować teatr kosztem gminy, z przyczynieniem się kraju do kosztów budowy kwotą 400.000 złr., wziąć teatr następnie w zarząd miejski, pod warunkiem, że kraj do utrzymania tej instytucji przyczyniać się będzie subwencją co najmniej w tej wysokości, w jakiej dziś do utrzymania teatru się przyczynia.

Większość komisji proponuje zatem Radzie do uchwały dwie alternatywy, które delegaci miejscy mają wziąć za podstawę dalszych rokowań z delegatami Wydziału krajowego. Alternatywy te opiewają:

Komisja zaleca:

1. Oświadczyć Wydziałowi krajowemu, że gmina miasta Lwowa jest gotową zobowiązać się do wybudowania nowego teatru wy-

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 10 kwietnia 1891.

Lwów, pszenica 8:50 do 9—, żyto 6— do 6:70, jęczmień 6— do 6:75, owies 6— do 7—, rzepak 11— do 12—, groch 6:20 do 9:75, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 8:35 do 8:75, żyto 5:90 do 6:45, jęczmień 5:25 do 7—, owies 5:80 do 6:70, groch 6— do 9—, wyka — do —, rzepak 11— do 11:75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 8:25 do 8:90, żyto 5:60 do 6:50, jęczmień 4:85 do 6:50, owies 5:60 do 6:60, groch 6— do 8:50, wyka — do —, rzepak 11— do 11:80, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 51—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8:65 do 9:10, żyto 6— do 6:80, jęczmień 5:75 do 7:25, owies 6— do 7—, groch 6:30 do 9:75, wyka — do —, rzepak 11— do 12—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka. Oko wita gotowa za 10.000 litr. pr.

Lwów — do — zł. **Chmiel** — do — zł. za 56 kilo, **Lwów**, nominalnie.

Usposobienie stałe. Tendencja ciągle zwyżkowa. Pszenica, żyto, rzepak, owies poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

Zarząd wojskowy zakupuje wedle praktyki handlowych 1100 centnarów metrycznych mąki pszennej na suchary dla magazynu prowiantowego w Przemyślu.

Odnośne oferty wnieść należy najdalej do 21 kwietnia 1891 r. do c. i. k. intendencji 10 korpusu w Przemyślu.

Z Izby handlowej i przemysłowej.
Prezydent Sekretarz
Kisielka m. p. *M. Bołyński m. p.*
ees. rada.

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy w wykonaniu uchwał sejmowych, powziętych na ostatniej sesji, postanowił z powodu zamierzonego odnowienia traktatów handlowych i cłowych, poczynić starania u Rządu, celem otoczenia opieką pól krajowych rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, w obec konkurencji zagranicznej, oraz w sprawie wyjednania wolnego dowozu bydła galicyjskiego na targi niemieckie.

Owoż w tym celu postanowił Wydział krajowy zwołać ankietę znawców. Ze względu jednak na to, iż większa część zaproszonych osobistości, jak posłowie do Rady państwa, bawia obecnie we Wiedniu, a sprawa jest dość nagląca, uznał Wydział krajowy za wskazane, aby ankietę odbyła się w Wiedniu. Pierwsze posiedzenie ankiety odbędzie się 12 b. m. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Koła polskiego, a wezmą w niem udział pp. Dawid Abrahamowicz, dr. Włodzimierz Kozłowski, dr. Tadeusz Pilat, Tadeusz Romanowicz, dr. Tadeusz Rutowski, dr. Maurycy Rosenstock, Stanisław Szczepanowski i Władysław Struszkiewicz.

Najbliższe posiedzenie Izby dep. odbędzie się d. 13 b. m. *Presse* dowiaduje się, iż przedłożony na zeszłej sesji Rady państwa projekt ustawy przeciw fałszowaniu artykułów żywności, niemniej przedyskutowany swego czasu w komisji ekonomicznej Izby dep. projekt ustawy o zapobieganiu pijaństwu, zostaną wniesione ponownie na sesji bieżącej.

Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu Izby panów przedstawił prezes gabinetu hr. Taaffe nowo zamianowanych członków prezydium, poczem prezydent Trauttmansdorff poświęcił zmarłym członkom Izby gorące wspomnienie.

Cesarz Wilhelm przysłał głównodowodzącemu w Altonie hr. Walderssee w rocznicę jego urodzin list z gorącymi życzeniami, zapowiadający przytem nadesłanie własnego portretu.

Cesarz w powrocie do Berlina przejeżdżał przedwczoraj przez stację Schwarzenbeck pod Friedrichsruhe, gdzie rezydencja ks. Bismarcka. Ekskanclerz nie pojawił się na dworcu kolejowym.

Organ hamburski ks. Bismarcka podejmuje na nowo polemikę przeciw zawarciu traktatu handlowego między Niemcami i Austrią. W ostatnim numerze pisze ten organ, iż powinno być rzeczą parlamentu niedopuszczyć do tego, aby Niemcy płacili haracz za przymierze z austro-węgierską Monarchią.

Z dobrego źródła dowiaduje się *Germania*, że komisya pruskiej Izby deputowanych, której poruczono zbadanie gosslerowskiego projektu szkolnego, i która przedwczoraj miała rozpocząć drugie obrady nad tym projektem, odroczy na pewien czas swe posiedzenia. Wedle zapewnienia kół parlamentarnych minister oświaty, hr. Zedlitz, złoży imieniem rządu oświadczenie tej treści, iż ze względu na liczne przedmioty, oczekujące w pełnej Izbie załatwienia, rząd nie kładzie zbyt wielkiej wagi na przedyskutowanie w komisji pomienionego projektu szkolnego, i że gotów jest przedłożyć w przyszłej sesji nowy projekt na podstawie uchwał pierwszego czytania komisji.

W pismach niemieckich nie ustają pogłoski o rozdzieleniu ministerstwa oświaty, wyznań i t. d. na dwa osobne ministerstwa: oświaty i wyznań.

Rząd rosyjski zwraca obecnie szczególną uwagę na Abisynię. Zaledwie przekroczyła granicę Rosji wyprawa pod dowództwem kapitana Maszkowa, która ma na celu wszechstronne zbadanie Abisynii, a już wybrała się tam w drogę druga t. zw. naukowa wyprawa pod kierunkiem oficera marynarki Dimitriewa.

Nie spodziewał się książę Napoleon, umierając, że jego ostatnia wola spełniona nie będzie; rodzina zmarłego uznała bowiem ks. Wiktora za szefa domu, a młodszy brat nie zamierza bynajmniej występować w roli pretendenta, a nawet pragnie sam pojednać się z republiką, jak miał oświadczyć towarzyszowi swej podróży, bo nie wierzy w możliwość przywrócenia cesarstwa. „Mojem jedynym życzeniem jest — rzekł — oddać się na usługi cara Aleksandra, który z taką życzliwością przyjął mnie do swej armii. Dawniej chciałem wstąpić do armii francuskiej, ale los inaczej postanowił. Nigdy nie miałem gustu do polityki i nie mam wcale ochoty mieszać się do walki stronnictw. Nie jestem i nigdy nie będę naczelnikiem stronnictwa. Jestem po prostu tylko Francuzem“. Dalej oświadczył książę Ludwik, że w maju przybędzie do Paryża, aby uzyskać audyencję u prezydenta republiki i zapobiedz przykrości, jakiejby doznał, gdyby go miano wydalili z Francji.

Parnell zwraca się już wyraźnie do Torysów. W ostatniej swojej mowie wypowiedzianej w dublińskim Feniks-parku, zapowiedział, że Salisbury zamierza ułaskawić politycznych więźniów irlandzkich, Michała Dawitta i innych, i zaprojektował wysłanie w tym duchu zredagowanej petycji do rządu angielskiego, co też zgromadzenie uchwaliło. W ten sposób mści się Parnell na Gladstone.

W sprawie zatargu włosko-amerykańskiego donoszą, że prezydent Harrison wystosował sam depezę do króla Humberta, prosząc, ażeby król wpływem swoim zechciał zatarg złagodzić. Król odpowiedział, że uznaje postępowanie swego rządu; ma jednak nadzieję, że sprawa załatwiona będzie przyjaźnie.

We środę wyjechała z Neapolu do Masawy komisya, ustanowiona dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie znanych, zbrodniczych nadyż w kolonii.

Z wyjątkiem jednego organu radykalnego *Secolo*, wszystkie inne radykalne pochwalają umiarkowanie ministra Nicotery, który pozostawia robotnikom zupełną wolność w dniu 1 maja, pod warunkiem jedynie, ażeby nie naruszyli cudzej wolności i pokoju publicznego.

Według *Polit. Corresp.* rząd hiszpański przedstawił kortexom Księżę czerwona, której akta odnoszą się przeważnie do stosunków z krajami za Oceanem.

Centralna komisya belgijskiej Izby deputowanych otrzymała memoriał prezesa gabinetu Beernaerta. W memoriale tym przedstawia on projekt reformy wyborczej, według którego uzyskałoby w Belgii prawo głosowania 600.000 wyborców. Memoriał zajmuje się także reformą wyborców do senatu, utworzeniem policji państwowej i planem wcielania do Belgii wolnego państwa Kongo. W komisji znajduje się obecnie większość, uznająca konieczność rewizji konstytucji.

Miejsce zmarłego lorda Granville, jako przewodniczącego partii liberalnej w Izbie wyższej, zajął ma lord Spencer.

Według doniesień z Nowego Orleanu, sąd tamtejszy wzywał Parkersona i Honstona jako przewodców „sądu ludowego“ na świadectwo. Sąd posiada również spis wszystkich innych członków komitetu, który organizował sądy doraźne. Dodają, że Izba sądowa orzeka ściganie kilku przewodców tej katastrofy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 kwietnia. (Tel. pr.) J. E. Pan Namietnik był wczoraj na obiedzie u ks. kardynała. Na tym obiedzie byli także: komendant korpusu Krieghammer, prezes Akademii Umiejętności Stanisław hr. Tarnowski, Matejko, delegat Kuczkowski, prezes Sądu Jasiński, marszałek Miliewski, prałat Matzke, wiceprezes Sądu Madejewski, prezydent miasta Szlachetkowski, rektor Zakrzewski, starszy radca skarbowy Krumłowski, dyrektor policji Korotkiewicz i sekretarz ks. kardynała. Toast na cześć Pana Namiestnika wniósł ks. kardynał, na co P. Namiestnik odpowiedział, dziękując. Dzisiaj Jego Ekscelencya zwiedza dalej szkoły i urzęda.

Jutro będzie obecnym na promocyi *sub auspiciis Imperatoris*, i po przemówieniu wręczy pierścien cesarski promowanemu doktorowi. Wieczorem będzie Pan Namiestnik na uroczystości wyzwolenia majstrów w cechu rzemieślników.

Kraków, 10 kwietnia. (Tel. pr.) Wydział wielki kasy oszczędności uchwalił wczoraj jednomyślnie 28.000 zł. na restaurację kaplicy Zygmuntońskiej. Członek wydziału Redyk, wyraził podziękowanie dyrektorowi Słękowi za tak godne uroczystości jubileuszu kasy.

Wiedeń, 10 kwietnia. U najdost. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się wczoraj wieczorem obiad rodzinny, w którym wzięli udział: Najjaśn. Pan i Najd. Arcyksiężęta i Arcyksiężne: Otto, Albrecht, Wilhelm, Elżbieta, Adalgrunda; dalej księżna Marya Teresa Württemberska, księżstwo Cumberland i księżę Sasko-Weimarski.

Wiedeń, 10 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Karol Wittner w Tunisie otrzymał rangę generalnego konsula, z pozostawieniem na dotychczasowym stanowisku: konsul Pauli w Ruszczuku został przeniesiony do Filipopolu; konsul Cseh z Wrocławia do Ruszczuka; generalny konsul Kwiatkowski z Amsterdamu do Jerozolimy; konsul Frantz z tytułem i charakterem generalnego konsula z Jerozolimy do Wrocławia.

Wiedeń, 10 kwietnia. (Tel. pryw.) Doniesienia o bliskich zmianach w składzie gabinetu są nieprawdziwe.

Koło polskie postanowiło jednomyślnie wyrazić dr. Riegerowi głębokie współczucie z powodu śmierci jego żony.

Klub konserwatywny przyjął jako podstawę następujące przez hr. Hohenwartha, p. Karlona i księcia Schwarzenberga zredagowane zasady: Podpisani przedstawiciele zasad konserwatywnych i autonomistycznych, złączyli się w klub pod nazwą „klub konserwatywnych“, ażeby wspólnym działaniem dążyć do jak najobszerniejszego zaspokojenia materialnych i cywilizacyjnych potrzeb ludności, do uformowania prawa publicznego na podstawie chrześcijańskiej i występować za równouprawieniem narodowości, historycznym samorządem i niepodzielnością królestw i krajów, mając zarazem na względzie realny związek łączący pojedyncze części Państwa. Konserwatywni deputowani wielkiej posiadłości czeskiej wręczyli hr. Hohenwarthowi oświadczenie, że przystępują do nowego klubu rezerwując sobie wolność akcji we wszystkich, specjalnie czeskich sprawach i w tym celu tworzą osobną grupę.

Dotychczas przystąpiło 41 deputowanych do klubu konserwatywnych.

łącznie kosztem gminy, bez subwencji od kraju, i zastrzegając sobie własność budynku teatralnego, oddać go krajowi do użytku na cel wspomniany pod warunkiem, jeżeli się zobowiąże utrzymywać „teatr narodowy polski“, tak dramat jakoteż operę, wyłącznie kosztem kraju bez żadnego przyczynienia się ze strony gminy m. Lwowa tak do kosztów prowadzenia tej instytucji, jakoteż do wydatków na utrzymanie gmachu teatralnego.

W układzie, między krajem i gminą w tym przedmiocie zawrzeć się mającym, należy odpowiednio zawarować prawa gminy miasta Lwowa, oraz ubezpieczyć dokładne dopełnienie zobowiązań, przyjętych przez kraj wobec gminy, pod względem należytego utrzymania polsko-narodowej instytucji teatralnej.

2. Na wypadek nieprzyjęcia propozycji powyższej, oświadczyć Wydziałowi krajowemu, że gmina miasta Lwowa przyjmie obowiązek wybudowania we Lwowie teatru nowego, i utrzymywania tej instytucji w swoim zarządzie jako teatr miejski, jeżeli kraj zobowiąże się udzielić gminie bezzwrotną subwencję pieniężną w wysokości 400.000 zł. na wybudowanie teatru nowego, a nadto, jak długo gmina teatr polski narodowy, z dramatem i operą utrzymywać będzie, udzielać gminie corocznie subwencję, przynajmniej w tej samej wysokości, jaką udzielał w latach ostatnich scenie polskiej na utrzymywanie dramatu i opery, mianowicie w kwocie corocznej 24.200 zł.

Jako reprezentant mniejszości komisji przemawiał rad. dr. Maryański. Wychoząc ze stanowiska, że wybudowanie teatru własnym kosztem zanadto obciążałoby budżet gminy, bo na ten cel wypadałoby zaciągnąć pożyczkę w wysokości kosztu budowy, a z drugiej strony uważając, że gdyby kraj częściowo przyczynił się do kosztów budowy n. p. w sumie 400.000 zł. (jak to większość komisji w drugiej alternatywie proponuje) w takim razie spadłby na gminę obowiązek utrzymywania teatru, co również przechodziłoby jej siły: — poszła mniejszość drogą pośrednią. Żąda ona od kraju przyczynienia się stosunkowo małą kwotą, bo tylko 200.000 zł. W takim wypadku na gminę spadłby ciężar tylko 900.000 zł., czyli rocznie należałoby wstawić w budżet 45.000 zł. na amortyzację pożyczki. Wybudowawszy teatr prawie własnym kosztem, powinnaby gmina żądać dalej, zdaniem mniejszości komisji, ażeby kraj wziął zarząd instytucji teatru zupełnie na siebie, czyli żądać ukrajowienia teatru. Ewentualnie jednak, gdyby Wydział krajowy względnie Sejm na ukrajowienie teatru zgodzić się nie chciał, mógłby kraj oddać zarząd teatru w ręce prywatnego przedsiębiorstwa, tak jak to dotychczas odnośnie do sceny samej we Lwowie się praktykuje. Mniejszość komisji wnosi zatem:

„Reprezentacya miasta uchwali wybudowanie teatru własnym kosztem z pomocą kwoty 200 000 zł., udzielonej miastu przez Wydział krajowy jako subwencya, a następnie, przy zastrzeżeniu praw własności, odda gmach teatralny Wydziałowi krajowemu pod warunkiem, że bądź przez wdziernawienie, bądź przez prowadzenie we własnym zarządzie, będzie utrzymywał i dozorował teatr.“

Nad propozycjami większości i mniejszości wywiązała się dłuższa dyskusya.

Wiceprezydent dr. Marchwicki stanął w obronie większości komisji, w szczególności zaś przemawiał za pierwszą alternatywą, dowodząc, że lepiej rzec się wszelkiego udziału kraju w kosztach budowy, jak przyjąwszy udział, obarczyć gminę takim ciężarem, jak prowadzenie administracji budynku, a co ważniejsza kierownictwo sceny we własnym zarządzie W każdym jednak razie, nadmienić mowca, miasto wybudowawszy teatr musiałoby sobie zastrzedz pewien wpływ na kierunek sceny, zwłaszcza pod względem narodowym.

W tym samym duchu przemawiał rad. dr. Małeckie.

Rad. Syroczyński podniósł myśl, ażeby połowę kosztu budowy ponosił kraj a połowę miasto. Myśl ta jednak natrafiła na energiczną opozycję zarówno ze strony większości jak mniejszości komisji, w imieniu których sprzeciwili się p. Syroczyńskiemu pp. Marchwicki i Maryański.

Przemawiali jeszcze pp. Jonas i Schaff za większością, tudzież p. Gołąb za mniejszością komisji.

Po ostatnim głosie referenta przystąpiono do głosowania.

Wniosek mniejszości komisji upadł, a natomiast obie alternatywy postawione przez większość uchwaliła Rada znaczną większością głosów.

W ten sposób w kwestyi budowy nowego teatru uczyniono wczoraj stanowczy krok naprzód, który pozwala przypuszczać, że odtąd sprawa już szyciej ku ostatecznemu załatwieniu postępować będzie.

Zadaniu zarządu wojskowego o wybudowanie nowych koszar dla trzech szwadronów konnicy Rada odmówiła z powodu braku fundusów odpowiednich. Na tem posiedzenie zamknięto.

- L. 704 (2273 3-3)
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w ilości 17 rat po 22 zlr. 44 ct. i reszty kapitału w kwocie 270 zł. 53 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 kwietnia i 26 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja, a) realności lkons. 56 w Zembrzycach położonej w księdze gruntowej lwh. 64 Jana Putyry własnej, b) realności lwh. 467 tej samej księgi na Wojciecha Glińskiego zapisanej.
Cena wywołania ad a) 1647 zł., ad b) 118 zł. 37 ct.
Wadyum ad a) 165 zł., ad b) 12 zlr. aw.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 28 stycznia 1891.
- L. 759 (2296 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 11 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 31 według wyk. hip. 8 gminy Wiktorówka objętej Fedka Dubyka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 36 zł. zpn.
Cena wywołania 54 zł.
Wadyum 5 zł. 40 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Franciszka Sobola z Kozowy.
Kozowa, 2 lutego 1891.
- L. 5625 (2298 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 11 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 77, 122, 132, 134 gminy Wiktorówka objętej Olexy Tymczyszyn, spadkobierców Maksyma Medwia i Izaaka Blumenfelda własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 59 zł. 10 ct. zpn.
Cena wywołania 298 zł.
Wadyum 29 zł. 80 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.
Kozowa, dnia 8 lutego 1891.
- L. 7274 (2299 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 61 według wykazu hip. 17. gm. Ceniów objętej Jacka Bezuszko własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 225 zł. 69 ct. zpn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.
Kozowa, 3 lutego 1891.
- L. 287 (2320 3-3)
W dniach 13 maja i 11 czerwca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Niedzwiedzy położonych wedle whl. 23 Józefa i Maryi Klaków tudzież wedle whl. 88 Wojciecha i Agnieszki Rumaków własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 262 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 1585 zł.
Wadyum 158 zł. 50 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.
Wojnicz, 24 marca 1891.
- L. 3221 (2297 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 157 według wyk. hip. 675 gm. Kozowa objętej Leiby i Tauby Rothstein własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacji pto 758 zł. 67 ct. zpn.
Cena wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola.
Kozowa, 30 grudnia 1890.
- L. 2026 (2220 3-3)
Ogłasza się że w sprawie Rzeszowskiej kasy oszczędności przeciw Abrahamowi i Aleie Waldom pto 74 zł. 37 1/2 ct. etc. zpn. przedsięwzięta zostanie na dniu 15 maja i 19 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 125 ks. gr. Sędziszów dłużników własnej z tem że na pierwszym terminie realność za lub powyżej ceny wywołania na drugim i poniżej ceny sprzedaną będzie.
Cena wywołania 3905 zł.
Wadyum 390 zł. 50 ct. wynosi.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Ujejskiego adw. w Ropczycach.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 6 marca 1891.
- L. 30206 (2292 3-3)
C. k. Sąd del.-miej. w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rothhirscha w kwocie 90 zł. odbędzie się dnia 15 maja 1891 o godz. 10 rano, w Sądzie egzekucyjna relicytacja realności l. 62 a. i b. w Czarnej wsi położonej Feliksa Seibo-Sierhiejewicza własnej.
Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem nieznanym wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski.
Kraków, 30 września 1890.
- L. 1018 (2261 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh 65 i 520 w Willamowicach położonej Franciszka Schneidra własnych na pokrycie pretensyi Kęckiej Zbiorowej kasy sieroczej w kwocie 3500 zł. wa. zpn. w sądzie w dwóch terminach dnia 14 maja 1891 i 15 czerwca 1891 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 7061 zł. a. w.
Wadyum 706 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono adwokata dr. Chrzanowskiego w Kętach.
Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty 23 marca 1891.
- L. 313 (2291 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Popper przeciw Adolfowi Fränkel pto. 1500 zlr. zpn. odbędzie się w t. s. sali rozpraw dnia 6 maja i 10 czerwca 1891 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż 22/100 części dóbr Sycha z częścią lasu „Jabłonka“ w powiecie Staromiejskim położonych ts. wykazem hip. 607 objętych, do dłużnika Adolfa Fränkel należących wraz z przypadającym wynagrodzeniem na zniesienie propinacyi.
Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 3278 zł. 54 ct.
Wadyum wynosi 327 zł. 83 ct. aw.
Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Steuermana w Samborze.
Sambor 3 marca 1891.
- L. 9241 (2300 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności w Kopyczyńcach objętej wyk. hip. l. 190 Michała Szpuniariego własnej, na rzecz Altera Weinrauba pto 50 zł. zpn.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Józefa Brauna.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce 7 marca 1891.
- L. 335 (2349 2-3)
Dnia 12 maja i 16 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności wedle wyk. hip. l. 150 ks. gr. gm. Rozdołu Michała Szorana własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 90 zł. zpn.
Cena wywołania 1105 zł.
Wadyum 110 zł. 50 ct. aw.
Na pierwszym terminie realność ta
- przedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej takowej, kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu, resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 31 stycznia 1891.
- L. 11086 (2342 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 11 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 28 kwietnia 1891 i 26 maja 1891 o 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Stachurskiego własnej wyk. hip. l. 158 gm. kat. Juriampol objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej kwotę 150 zł. wynoszącej sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 15 zł. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.
C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 11 marca 1891.
- L. 8677 (2348 2-3)
W dniach 12 maja i 16 czerwca 1891 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 193 i połowy posiadłości lwh. 474 ks. gr. gm. Demni dłużnika Teodora (Fenia) Zastrockiego własnych, na zaspokojenie wierzytelności gm. Demni pto 512 zł. 61 ct. aw. zpn.
Cena wywołania posiadłości lwh. 193 stanowi wartość szacunkowa 245 zł. zaś połowy posiadłości lwh. 474 wartość szacunkowa 177 zł. 50 ct.
Zakład 10 pr.
Na powyższym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.
Resztę warunków licytacji akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przeglądać można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Mickiewicz w Mikołajowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 15 listopada 1889.
- L. 14635 (2264 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 20 maja 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 24 czerwca i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 144 w Tyśmienicy położonej dłużnika Stefana Kockiego własnej, wyk. hip. l. 804 gm. kat. Tyśmienica objętej protokołem z 3 grudnia 1880 l. 9555 oszacowanej, na rzecz kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy pto. 100 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 250zł. aw.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 19 lutego 1891.
- L. 2021 (2332 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż celem przedsięwzięcia dozwolonej ts. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2021 celem zaspokojenia wierzytelności dr. Józefa Fechtdegena w kwocie 360 zł. wa. (mylnie 460 zł. aw.) z przynależnościami egzekucyjnej sprzedaży sumy 2000 zł. wa. według whl. 325 i 326 gm. kat. Rzeszów karta C. poz. 1 i 108 na rzecz Idy Fechtdegen w stanie biernym 474/504 czyli 711/756 części realności pod l. k. 372, 373 i 374 w Rzeszowie, przedtem Anny Dolezał obecnie Idy Fechtdegen własnych zainstalowanej w biurze c. k. notaryusza Pogonowskiego jako delegowanego komisarza sądownego wyznacza się dwa terminy mianowicie na dzień 13 maja 1891 i na dzień 27 maja 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że suma ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, na drugim i poniżej takowej sprzedaną będzie.
Cena wywołania stanowi kwota 2000 zł.
Wadyum 200 zł. aw.
Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla wierzycieli, którzyby w dniu 24 lutego 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na rzeczonej sumie nabyli, lub którymby uchwała tę licytację rozpisująca lub późniejsza uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Alsa z substytucją adw. dr. Leckera, obu w Rzeszowie zamieszkałych.
Rzeszów, 19 marca 1891.
- L. 2477 (2215 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie 4 rat po 5 zł. i jednej 145 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 15 maja i 16 czerwca 1891 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż niewydzielonej połowy realności wykazem hip. l. 172 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużniczki Barbary Zielińskiej własnej, z tem że na pierwszym terminie połowa tej realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 415 zł. aw.
Wadyum 42 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, dnia 4 marca 1891.
- L. 6438 (2316 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 400 zł. z pnt. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 15 kr. gr. gm. kat. Cichawa objętej a Joachima Lisowskiego własnej w dwóch terminach licytacyjnych na dniu 12 maja i na dniu 3 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.
Cena wywołania tej realności wynosi 2000 zł.
Wadyum zaś 200 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, dnia 31 stycznia 1891.
- L. 7648 (2322 3-3)
W dniach 12 maja i 11 czerwca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 35 w Lysej górze położonej wedle whl. 35 Stanisława Sachy własnej na rzecz Mikołaja Niemca o 200 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 2615 zł.
Wadyum 262 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmana.
Wojnicz, 16 marca 1891.
- L. 857 (2311 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 11 rano w dniu 24 kwietnia 1891 powyżej ceny podkupu licytacja realności według wyk. hip. l. 250 gminy kat. Lipowce do nieobjętej masy spadkowej Ignacego Richtera należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 71 zł. 80 ct. zpn.
Cena wywołania 156 zł. 60 ct.
Wadyum 15 zł. 66 ct.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestynskiego z Glinian.
Gliniany, dnia 7 lutego 1891.
- L. 721 (2259 1-3)
W tut. Sąd. budynku odbędzie się egzekucyjna licytacja realności lwh. 1174 i 623 objętych w Kętach położonych ewentualnie tylko połowy realności lwh. 1174 i 1/3 części realności lwh. 623 w dwóch terminach dnia 25 maja i 26 czerwca 1891 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej cen wywołania 663 zł. 50 ct. 316 zł. 50 ct. ewentualnie 331 zł. 75 ct., 39 zł. 54 ct.
Wadya 10 pr. cen wywołania.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Ryłkę z Kęt.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.
Kęty, dnia 18 marca 1891.
- L. 166 (2351 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Friedmana w ilości 9 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 13 maja i 17 czerwca 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 117 gm. Odporyszów objętej Mikołaja Ciombora własnej.
Cena wywołania 130 zł.
Wadyum 13 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.
Żabno, 16 stycznia 1891.

L. 48 (2352 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż c. lem zaspokojenia należyłości Towarzystwa zalicz. w Brzesku w kwocie 103 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 13 maja i 17 czerwca 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w h. 116 gm. Jadowniki mokre objętej Tadeusza Kozła własnej.
Cena wywołania 850 zł.
Wadyum 85 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.
Żabno, 25 lutego 1891.

L. 1667 (2344 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 377 tejże gm. dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie pretensji Munischa Dyma w kwocie 600 zł. dnia 14 maja i dnia 25 czerwca 1891, każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 66 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którym by uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 stycznia 1891 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Byka w Dobromilu.
Dobromil, 20 lutego 1891.

L. 2139 (2277 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 74 w Babuchowie wedle wyk. hip. Nr. 257 w całości z wyjątkiem parceli 1392/1 a w h. 258 w połowie dłużnika Fedka Trojanowskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włośc. a to 8 rat po 6 zł. 19 ct. i reszty w kwocie 75 zł. 37 ct. z 10 pr. odsetkami i kosztami dnia 20 maja 1891 i dnia 24 czerwca 1891 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 170 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 17 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipot. akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, 3 marca 1891.

L. 6904 (2226 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego wzajemna pomoc w Dobczycach w kwocie 90 zł. w dniach 21 maja 1891 i 19 czerwca 1891 w Sądzie o godz. 10 rano połowa realności pod l. 26 w Wieliczce przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 782 zł. 85 ct. Zakład 10 pr.
Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjną przeglądać wolno w registraturze Sądu.
Wieliczka, 28 lutego 1891.

L. 16030 (2255 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bachnera do masy spadkowej sp. Eleonory Bulińskiej w kwocie 67 zł. 71 ct. zpn odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 maja i 2 lipca 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 1/6 części realności pod lwh. 416 w Chrzanowie położonej Eleonory Bulińskiej własnej.
Cena wywołania 144 zł. 20 ct.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.
Chrzanów, dnia 6 grudnia 1890.

L. 13734 (2367 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 13 maja 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 15 czerwca 1891 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 424 w Tyśmienicy położonej dłużnika Benjamina Griffel wyk. hip. l. 369 gm. kat. Tyśmienica objętej protokołem z 16 stycznia 1888 l. 625 oszacowanej na rzecz Naftalego Winkler pto 120 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 200 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.
Tyśmienica, 21 lutego 1891.

L. 2990 (2360 1—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. przeciw Aleksandrowi Juchnowiczowi celem zaspokojenia 3 rat po 1056 zł. z pożyczki 32000 zł. wa., odbędzie się w gmachu sąd. biurze III przymusowa licytacja dóbr Trościańce wyk. hip. l. 401 objętych, w powiecie Buczańskim położonych z inwentarzem żywym i martwym w dwóch terminach a to: 14 maja 1891 i 18 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 z rana, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania w sumie 88430 zł. wa. w drugim zaś zająbądź cenę, nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części onej.
Wadyum wynosi 8843 zł. aw.
Resztę warunków, akt opisanie i ocenienia załogi i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.
O tem zawiadamiamy wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś Józefinę Chladek, Karola Roguskiego i Jana Szlachetkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wszystkich wierzycieli którymiby uchwała licytacyjna albo wcale nie, alboważ na czasie nie mogła być doręczona, lub którzyby weszli do hipoteki licytowanej majątkowi dopiero po dniu 22 września 1890 do rąk w osobie adw. dr. Buczyńskiego z substytucją adw. dr. Wurzla ustanowionego kuratora.
Stanisławów, dnia 7 marca 1891.

L. 977 (2307 3—3)
Concurs-Ausschreibung.
Im Bereiche der politischen Verwaltung Dalmatiens ist eine Forstgehilfen Stelle mit der Gesamtentlohnung jährlicher 480 fl. und gegen einmonatliche Kündigung mit dem Bemerkten zu besetzen, dass der zu bestellende Forstgehilfe seinerzeit in den Staatsdienst als Forstwart aufgenommen werden kann, soferne er sich die erforderliche Qualifikation erwirbt.
Bewerber um diese Stelle müssen ledigen Standes sein, und werden solche, welche die k. k. Forstwartsschule in Hall oder Gusswerk absolvirt haben, ferner jene, welche das Zeugnis über die abgelegte Staatsprüfung für den Forstschutz- und technischen Hilfsdienst beibringen vorzugsweise berücksichtigt.
Die Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Gesuche, welche mit dem Nachweise des Alters, des Standes, der genossenen Schulbildung, der Kenntniss der Landessprachen, und womöglich auch der deutschen Sprache in Wort und Schrift, der bisherigen Dienstleistung, der physischen Eignung für den Forstschutzdienst, und ihrer Unbescholtenheit belegt sein sollen, bis 15 Mai 1891 dem gefertigten Präsidium vorzulegen, und zwar. Bewerber aus dem Stande der im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) anspruchsberechtigten Unteroffiziere, ausserdem mit der, in der Verordnung des k. k. Ministeriums für Landesvortheiligung vom 12 Juli 1872 vorgeschriebenen Belegen dokumentirt. Die im Staatsdienste, respective, die in activer Militär-Dienstleistung stehenden Bewerber haben ihre Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege, beziehungsweise im Wege ihrer vorgesetzten Comando (Militärbehörde oder Anstalt) dagegen die nicht mehr dem Militärverbande angehörenden, anspruchsberechtigten Unteroffiziere, und die übrigen nicht im Staatsdienste stehenden Bewerber, unmittelbar bei dem Statthalterei Präsidium einzurichten.
Zara, am 24 März 1891.
Vom Präsidium der k. k. dalmatinischen Statthalterei.

L. 668 (2355 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela religii wyznania grecko-katolickiego w szkole wydziałowej im. Jadwigi z płacą roczną 900 zł.
W myśl §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) i stosownie do orzeczenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1891 l. 4022 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki.
a) w szkole wydziałowej im. Jadwigi wraz z szkołą czteroklasową ludową.
b) w szkole męskiej im. Elżbiety.
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety.
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
e) w szkole żeńskiej im. św. Antoniego.
Nauczyciela religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).
Posady osobnego nauczyciela religii

L. 668 (2355 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela religii wyznania grecko-katolickiego w szkole wydziałowej im. Jadwigi z płacą roczną 900 zł.
W myśl §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) i stosownie do orzeczenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1891 l. 4022 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki.
a) w szkole wydziałowej im. Jadwigi wraz z szkołą czteroklasową ludową.
b) w szkole męskiej im. Elżbiety.
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety.
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
e) w szkole żeńskiej im. św. Antoniego.
Nauczyciela religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).
Posady osobnego nauczyciela religii

L. 668 (2355 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela religii wyznania grecko-katolickiego w szkole wydziałowej im. Jadwigi z płacą roczną 900 zł.
W myśl §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) i stosownie do orzeczenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1891 l. 4022 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki.
a) w szkole wydziałowej im. Jadwigi wraz z szkołą czteroklasową ludową.
b) w szkole męskiej im. Elżbiety.
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety.
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
e) w szkole żeńskiej im. św. Antoniego.
Nauczyciela religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).
Posady osobnego nauczyciela religii

L. 668 (2355 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela religii wyznania grecko-katolickiego w szkole wydziałowej im. Jadwigi z płacą roczną 900 zł.
W myśl §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) i stosownie do orzeczenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1891 l. 4022 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki.
a) w szkole wydziałowej im. Jadwigi wraz z szkołą czteroklasową ludową.
b) w szkole męskiej im. Elżbiety.
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety.
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
e) w szkole żeńskiej im. św. Antoniego.
Nauczyciela religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).
Posady osobnego nauczyciela religii

L. 668 (2355 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela religii wyznania grecko-katolickiego w szkole wydziałowej im. Jadwigi z płacą roczną 900 zł.
W myśl §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) i stosownie do orzeczenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1891 l. 4022 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki.
a) w szkole wydziałowej im. Jadwigi wraz z szkołą czteroklasową ludową.
b) w szkole męskiej im. Elżbiety.
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety.
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
e) w szkole żeńskiej im. św. Antoniego.
Nauczyciela religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).
Posady osobnego nauczyciela religii

L. 668 (2355 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela religii wyznania grecko-katolickiego w szkole wydziałowej im. Jadwigi z płacą roczną 900 zł.
W myśl §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) i stosownie do orzeczenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1891 l. 4022 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki.
a) w szkole wydziałowej im. Jadwigi wraz z szkołą czteroklasową ludową.
b) w szkole męskiej im. Elżbiety.
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety.
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
e) w szkole żeńskiej im. św. Antoniego.
Nauczyciela religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).
Posady osobnego nauczyciela religii

L. 668 (2355 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela religii wyznania grecko-katolickiego w szkole wydziałowej im. Jadwigi z płacą roczną 900 zł.
W myśl §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) i stosownie do orzeczenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1891 l. 4022 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki.
a) w szkole wydziałowej im. Jadwigi wraz z szkołą czteroklasową ludową.
b) w szkole męskiej im. Elżbiety.
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety.
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
e) w szkole żeńskiej im. św. Antoniego.
Nauczyciela religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).
Posady osobnego nauczyciela religii

nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, ubiegający się o tę posadę mają wnosić podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do 15 maja 1891 do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.
We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1891.

L. 2261 (2329 2—3)
Przy sądzie powiatowym w Kalwarii opróżniona została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą placę etatową.
Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych lub kancelisty manipulacyjnego wnosić należy do 12 maja 1891 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.
Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 5 kwietnia 1891.

L. 2760 (2371)
Posada adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Kimpolungu w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.
Podania wnosić należy do Prezydium sądu obwodowego w Suczawie najdalej do 30 kwietnia 1891.
Lwów, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza wiktuałów w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postępow. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 6 kwietnia 1891.

L. 3455 (2359 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salamona Głaska kramarza w

L. 253 (2225 3-3)
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Gałek, że Tadeusz Baran wniósł przeciw niej pozew o własność połowy parceli lk. 2865 w Żupawie lub o zapłatę 5 zł. zpn., winna zatem ustanowionemu kuratorowi Józefowi Kopciowi środki do obrony podać, lub sądowi osobie donieść.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 26 lutego 1891.

L. 1256 (1925 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje p. dr. Andrzeja Marka adwokata w Wadowicach kuratorem ad actum dla nieznanego z pobytu Jana Chwały w sprawie wekslowej Andrzeja Łopaty przeciw niemu o 50 zł.
O tem zawiadamiamy Jana Chwałę z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi podać informację do obrony lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i sąd o tem zawiadomił bo inaczej sam poniesie szkodliwe skutki. To ustanowienie kuratora dzieje się dla dwóch spraw wekslowych Andrzeja Łopaty przeciw Janowi Chwałę po 50 zł. zaskarżonych dnia 25 lutego 1891 pod l. 1256 i 1257.
Wadowice, 28 lutego 1891.

L. 6871 (2025 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach w zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jakuba Muzyka i Paraszkę z Muzyków Kozak, że celem doręczenia im uchwały pozwalającej na wpis prawa własności ciała hipot. wykazu l. 539 i 2/3 części ciała hipot. wykazu l. 319, 320 i 321 k.s. gr. gm. Butyny z dnia 12 września 1889 l. 3901 ustanowił kuratorem Mikołaja Muzykę.
Mosty, dnia 24 października 1890.

L. 7391 (2318 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kulpe, iż Katarzyna Łanuchowa zaskarżyła go o zapłacenie kwoty 22 zł. na którą to skargę termin na dzień 15 maja 1891 wyznaczony został i kuratora dla niego w osobie Adama Głowackiego ustanowiono, wzywa się go, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił.
Radomyśl dnia 30 listopada 1890.

L. 5226 (1992 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rewersu depozytowego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty 21 lutego 1891 nr. 277 na imię Henryka Głowackiego opiewającego na złożony 4 i pół. prc. list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. nr. 9184 na 1000 zł. w. a. i wzywa wszystkich, w których ręku ten dokument znajdować się może, ażeby go w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym w sądzie okazali, ileże w razie przeciwnym takowy za pozabawiony wszelkiej mocy uważany i za umorzony uznany zostanie.
Lwów, dnia 14 marca 1891.

L. 13723 (1892 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama księcia Czartoryskiego względnie jego również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż celem doręczenia dla nich przeznaczonych uchwał z 20 listopada 1889 nr. 13291 pozwalającej wydzielenia z dóbr Munina pewnych gruntów na rzecz Wysokiego c. k. skarbu, kurator w osobie adw. dr. Smutnego z substytucją adw. dr. Głanza, obu w Przemyślu, ustanowionym został i wzywa ich, by z kuratorem swym tem pewnie się porozumieć lub sądowi innego zastępcę wymienili, ile że w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 14 listopada 1890.

L. 1855 (1953 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu prośby Jana Seidlera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Markusowi Goldbergowi de paes 7 lutego 1891 l. 1885% ponowne dozwolenie publicznej sprzedaży jednej trzeciej części realności pod l. kat. 215 w Tarnopolu położonej celem zaspokojenia sumy 500 zł. wa. zpn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Goldberga kuratorem adw. dr. Schwarza a adw. dr. Weissteina tegoż zastępcą obydwu w Tarnopolu swą siedzibę mających.
Wzywa się przeto Markusa Goldberga ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1891.

L. 8680 (1993 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Andrzeja Łabowicza, że Piotr i Anna małżonkowie Siepierscy wnieśli 30 stycznia 1891 do l. 3966 przeciw niemu, Ludwikowi Radwańskiemu i Klemensowi Ilgnerowi pozew o zapłatę 2000 zł., że dla niego adw. dr. Jamnińskiego we Lwowie kuratorem, a adw. dr. Maryańskiego we Lwowie tegoż substytutem zamianował i kuratorowi pozew dla niego przeznaczony doręczył i wzywa Andrzeja Łabowicza, by w celu obrony swych praw stosowne kroki poczynił, gdyż inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisze.
Lwów, 7 marca 1891.

L. 2839 (2346 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Żarnowską, że dnia 8 marca 1891 do l. 2839 wniosła przeciw niej Anna Picele skargę o zapłatę sumy 32 zł. 88 ct. aw. na którą termin do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1891 o godz. 9 rano, wyznaczony został, tudzież że równocześnie dla pozwanej kurator ad actum w osobie Marcina Wojtasa z Szalowy ustanowiony został.
Będzie zatem rzeczą Barbary Żarnowskiej wcześniej udzielić kuratorowi swemu informacji do obrony lub innego ustanowić sobie zastępcę inaczej bowiem szkodliwe skutki zaniedbania tych ostrożności sama sobie przypisać będzie musiała.
Gorlice, dnia 8 marca 1891.

L. 1596 (2094 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ustanowił Hilarego Cybulskiego z Młynisk kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Wilhelminy Dawyskiba celem doręczenia uchwały tabularnej z 28 lutego 1891 l. 1596 w sprawie Stefana Dawyskiby o intabulację 3/4 części parc. bud. 27 w Młyniskach,
Budzanów, dnia 28 lutego 1891.

L. 8681 (2026 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Łukasz, że celem doręczenia mu uchwały pozwalającej na wpis prawa własności ciała hipot. wykazu hipot. 113 i 36/72 części wykazu hip. 65 gminy Zubówmost na rzecz Piotra Koszykowskiego z dnia 27 czerwca 1890 l. 3811 ustanowił kuratorem Wasyla Greniuch.
Mosty wielkie, dnia 31 grudnia 1890.

L. 203 (2024 3-3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi funduszu propinacyjnego przeciw Abrahamowi Rottenbergowi o 37 zł. 50 ct., celem doręczenia uchwały z 3 grudnia 1890 l. 6165 i dalszych uchwał, dla nieznanego z miejsca pobytu Abrahama Rottenberga kuratorem p. Stefana Maaazyńskiego z Gtzymałowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów 20 lutego 1891.

L. 1843 (2078 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsc pobytu niewiadomego Pawła Koziarza, że Wojciech Mroczka i Antoni Koziarz ze Sokołowa wytoczyli przeciwko niemu pozew de paes 10 marca 1891 l. 1843 o zapłacenie 15 zł. a kuratorem dla niego ustanowionym został Kazimierz Piela ze Sokołowa.
Sokołów, 11 marca 1891.

L. 1842 (2077 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Koziarza, że Michał Deć i Wojciech Mroczka ze Sokołowa wytoczyli przeciwko niemu pozew de draes 10 marca 1891 l. 1842 o zapłacenie 10 zł. a kuratorem dla niego ustanowionym został Kazimierz Piela ze Sokołowa,
Sokołów, 11 marca 1891.

L. 28478 (1984 3-3)
C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Barwacza, iż w sprawie spadkowej po Wojciechu Barwaczu ojcu, zmarłym 26 maja 1890 w Lisiej górze z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 30 marca 1890 ustanowił dlań kuratorem Wojciecha Barwacza. (syna)
Tarnów, 30 grudnia 1890.

L. 3696 (2251 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie w sprawie ustnej Małgorzaty z Miterków Odbierzychlebowej, przeciw Stanisławowi Miterze i spółn. o uznanie za właścicielkę 4/5 części realności pod nk. 7 w Komorowie lwh. 26 objętej zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Miterki, kuratorem ad actum adw. dr. Mikucińskiego z substytucją adw. dr. Biegańskiego i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Miterkę, aby kuratorowi odnośnych środków obrony dostarczył, lub innego sobie obronę ustanowił.
Tarnów, dnia 23 lutego 1891.

L. 9977 (2008 3-3)
Ropczycki Sąd powiatowy zawiadamia Wojciecha Zagólskiego, iż dnia 23 stycznia 1870 zmarł w Kawenczynie Jacenty Zagólski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1870 i wzywa go jako niewiadomego z miejsca pobytu, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dlań w osobie Błażeja Panka ustanowionym.
Ropczyce, dnia 17 grudnia 1890.

L. 2474 (2021 3-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie czyni wiadomo, że Stanisławowski Towarzystwo kred. dla handlu i przemysłu przeciw Jakobowi Eisenberg Herslowi Eisenberg i Szymonowi Traub o 140 zł. aw. wniosło pod dniem 10 lutego br. l. 2474 prośbę egzekucyjną na którą pod datą dzisiejszą zapadła pozwalająca uchwała tudzież, że dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Eisenberga ustanowiono kuratorem adw. dr. Eliasza Fischlera któremu odnośną uchwałę doręczono.
O tem zawiadamia się Jakóba Eisenberga z wezwaniem ustanowienia sobie innego pełnomocnika lub poinformowania ustanowionego dlań kuratora, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisze.
Stanisławów, 15 lutego 1891.

L. 12716 (2370 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia Ludwikowi Przysieckiemu kandydatowi notaryalnemu, który dawniej w Busku przebywał, że przeciw niemu na żądanie Ozyasza Wallek dw. im. Kurzera de praes 6 marca 1891 l. 9235 nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. zpn. pod dniem 7 marca 1891 do l. 9235 wydany został.
Gdy obecne miejsce pobytu jego wiadome nie jest, przeto ustanowiono dlań w tej sprawie kuratora adw. dr. Krosińskiego we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Hahna we Lwowie, któremu też rzezony nakaz zapłaty doręczony został.
Wzywa się tedy Ludwika Przysieckiego ażeby ustanowionemu kuratorowi lub też innemu przez się ustanowić a sądowi oznajmić się mającemu zastępcy miejsce swojego pobytu i środki ku jego obronie służyć, tem pewnie podać, ile że inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.
We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 10370 (2284)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że „Jan Lewiński“ budowniczy we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.
We Lwowie dnia 21 marca 1891.

Doniesienia prywatne.

Pasieka składająca się z 25 pni dobre przezimowanych, z matkami z r. 1890. — Ule ramowe podwójne i pojedyncze, do manipulacji bardzo praktycznie urządzone, jest zaraz do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: M. Piątkowski, post. rest. Dobromil. 2376

Płótna czysto lniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbkę franko. **Wł. Gonet**, w Korczyńce ad Krosno. 601


Górnoszląski, Coks
dostarcza w ładunkach wagonowych po cenach engros
Siegfried Silberstein, 2373
Export w głą kamiennego i Coksu
Kattowitz 15.

Chusteczki do nosa
czysto lniane, tuzin 2 zł. i wyżej poleca 1780
Pierwsza kraj. fabryka tkacka
Lwów ul. Akademicka l. 2., Kraków ul. Sławkowska l. 1, Tarnopol ul. Gimnazjalna l. 30.

Bilans
powiat. Kasy oszczędności w Kałuszu z dnia 31 grudnia 1890.

Stan czynny.		zł.	ct.
Zapas gotówki		3875	02
Weksle		112353	—
Pożyczki hipoteczne		78304	20
„ na zastawy		8151	—
„ gminne		560	—
Własne efekta wartościowe		6060	—
Koszta procesowe		95	97
Inwentarz biurowy		621	86
Zaliczki wydziału powiatowego		863	77
Fundusz rezerwowy		563	65
Odsetki zaległe		373	82
		209822	29
Stan bierny.			
Wkładki oszczędności		199366	04
Zaliczki wydziału powiatowego		1435	63
Weksle reeskontowane		4930	—
Fundusz rezerwowy		563	65
Odsetki naprzód pobrane na rok 1891		2210	39
Zysk z obrotu funduszu za r. 1890		1216	58
		209822	29

Komisja rewizyjna pow. Kasy oszczędności sprawdziła dnia 26 lutego 1891.
Ks. Antoni Gojdan mp. Apolinary Serafiński mp. w mojej obecności
Klemens Drozdowski mp.
c. k. starosta.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiovane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylutowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

L. 4498 (2375)

Ogłoszenie.
Dnia 18 kwietnia br. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1 losowanie:
4% 56-letnich list. zastawn. w sumie 1900 zł. i
4 1/2% 52-letnich list. zastawn. w sumie 362500 zł.
Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk.
We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1891.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU
Maść ta leczy wrzodki, przyszoze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naprosto włosów.

VIRESCIT FUNDO Słoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego: — w Krakowie: w aptekach pp. Tranczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego.

We Lwowie w aptece n. Ruckera. 3742

Okulista Dr. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulisty prof. Fuchsa w Wiedniu.

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 2.
(naprzeciw nowego gmachu Kasy oszczędności.)

787

Do nabycia za mierną cenę
Fortepian E. Seufferta
stosowny także dla początkujących. Ulica
Garncarska nr. 26, II piętro.

WYROBY SPECYJALNE PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

8093

Fabryka chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej JULIANA WANGA

we Lwowie

Kantor ulica Hetmańska L. 22

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych P. T. Odbiorców, iż znacznie niższa taryfa w całych i pół wagonach od **mączki kościanej, superfosfatu i saletry chilijskiej** na kolejach galicyjskich za certyfikatem. odnośnych c. k.

Starostw trwa tylko do **15. kwietnia b. r.**
Uprasza tedy o jak najszybsze zamówienia i przytem poleca **fosforan wapniowy** jako skuteczny dodatek do karmy wszelkich zwierząt domowych.

2088

Dom bankowy i kantor wymiany M. KLARFELD

we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej 1. 6,

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Przyjmuje także zlecenia dla giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.
Wszelkie papiery wartościowe wylosowane, tudzież płatne kupony, przyjmuje za gotówkę bez wszelkiego potrącenia.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

2203

Magazyn nowości na suknie damskie

Wilhelma Sydora

we Lwowie, plac Maryacki L. 4

poleca na sezon wiosenny i letni

wielki wybór najnowszych materiałów wełnianych, Fulary jedwabne (oryginalne francuskie), Voil de Leine (batyst wełniany) w największym wyborze, Satyny, batysty, musliny, lewentyny, płócienna z pierwszorzędnych fabryk alzackich, o prawdziwych kolorach, dobre do prania.

Magazyn przyjmuje także suknie damskie do wykonania podług ostatnich wzorów paryskich.

Próbki franko. — Ceny stałe najniższe.

1942

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości. Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana XXVII. LOTERYJA PAŃSTWOWA

na cywilne cele dobroczynne.

3.091 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,

mianowicie
1 wygrana na 100.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 15.000 zł. i 1 wygrana na 5.000 zł.
1 wygrana na 4.000 zł., 1 wygrana na 2.000 zł., 1 wygrana na 2.000 zł., 1 wygrana na 1.000 zł. i 80 wygranych po 100 zł. w gotówce, nakoniec wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Clągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 11 czerwca 1891.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Blizsze szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakobehof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

2373

Wiedeń, w marcu 1891.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj rządowych.
Oddział loteryj państwowej.

ANTONI ENDERS

we Lwowie, Rynek 1. 29.

poleca w największym wyborze po cenach możliwie niskich
Wszelkie przybory do szycia, haftu i krawiecczynny
hafty zaczęte i ukończone na kanwie lub innych
materiałach, włóczki, jedwabie i wzory do haftu
najnowszych wydań.

Instrumenta muzyczne i najlepsze struny.

zlecenia z prowincyi załatwiam natychmiast.

1938

SANTAL DE MIDY

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przedziale dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwycieńszające rzożaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni arynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno odblaskowym nazwiskiem.
SZAŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIERNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

104

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

K. k. priv. galizische Carl-Ludwig-Bahn.

Rozpisanie konkursu

w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. u. i pr. p. l. 60, w celu obsadzenia 23 posad strażników, zastrzeżonych dla wysłużonych, odpowiednim certyfikatem zaopatrzonych c. i k. podoficerów.

Concurs-Ausschreibung

im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872, R. G. Bl. Nr. 60 zur Besetzung von 23 Dienststellen der Bahnwächter-Kategorie für ausgediente mit dem vorgeschriebenen Certificat betheilte k. u. k. Unteroffiziere.

Ilość posad Anzahl der Dienstposten.	Oznaczenie posad według kategorii. Benennung der Dienstposten nach Kategorien	Nazwa przedsiębiorstwa. Benennung der Unternehmung.	Z posadą połączoną dochody. Mit dem Dienstposten verbundene Bezüge, als:						Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zum Erlangen der Anstellung.	Dla dotyczącej posady są potrzebne Für den betreffenden Dienstposten sind erforderlich:	Podanie wniesić należy do Das Gesuch ist einzubringen bei der	Termin do wniesienia podań i data początkowa tegoż. Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet:	Uwaga Anmerkung				
			Płaca		Kwaterowe w Quartiergeld in		Emolumenta Einolumenten	Płaca dzienna (dyety) Zehrgeld (Diäten)						Praktyka próbna Złożenie egzaminu i czas trwania nu z przedmiotu tejże. Eine Probepraxis ner Prüfung und and von welcher aus welchen Gegenständen.	Podeanie wniesić należy do Das Gesuch ist einzubringen bei der	Termin do wniesienia podań i data początkowa tegoż. Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet:	Uwaga Anmerkung
			zł. fl.	ct. kr.	zł. fl.	ct. kr.											
23	Strażników kolejowych IV klasy Bahnwächter IV Classe	c. k. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika K. k. priv. galizische Carl Ludwik Bahn	240	100	80	—	88	—	88	Praktyka próbna w celu wyznania się w służbie w przeciągu 3-4 do 4-rech miesięcy Probepraxis behufs Emschulung in der Dauer von circa 3 bis 4 Monaten	Dyrekcji ruchu c. k. uprz. kolei galicyjskiej Karola Ludwika we Lwowie. Betriebs-Direction der k. k. priv. galiz. Carl Ludwik-Bahn in Lemberg.	Cztery tygodnie licząc od 20 kwietnia 1891. Vier Wochen vom 20 April 1891 gerechnet.	Kwaterowe tylko w braku mieszkania będąc licwidowane. Quartiergeld wird nur in Ermanglung von Natural-Wohnungen liquidirt.				

N. B. Podania bez certyfikatu nie będą uwzględnione.

Gesuche ohne Certificat werden nicht berücksichtigt.

Z Drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier z fabryki papieru Fialkowskich.